Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV. III.

Rok XVII. Kraków, sobota 25 sierpnia 1934 Nr. 235

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ. 25 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dziś w numerze:

Na ostrzu miecza!

Stosunki między ZSRR a Japonią coraz bardziej naprężone

Moskwa, 23. 8. PAT. Strona sowiecka przeszła w sprawie kolei wschodnio-chińskiej do zdecydowanej kontrofenzywy dyplomatycznej i prasowej. Wobec aresztowania jeszcze 16 kolejarzy sowieckich w Madżurji, konsul generalny ZSRR. w Charbinie złożył energiczny protest u władz mandżurskich, domagając się natychmiastowego zwolnienia wszystkich 34 aresztowanych obywateli sowieckich w ostatnich miesiącach.

Protest zarzuca, że aresztowania i rewizje odbywają się bez należytych formalności oraz zawiera twierdzenie, że aresztowani są bici przez policję.

Wszystkie pisma zamieszczają depeszę z Chabarowska, według której aresztowani w Mandżurji kolejarze są „bici i torturowani przez służących w policji mandżurskiej białogwardzistów, celem wydobycia od nich przyznania się do niepopełnionych przez nich przestępstw".

„Należy działać szybko i energicznie"

„Echo de Paris" domaga się pośrednictwa mocarstw w konflikcie sowiecko-japońskim

Paryż, 23. 8. (R) W artykule poświęconym rozważaniom nad sytuacją na Dalekim Wschodzie, „Echo de Paris" dochodzi do wniosku, że konflikt rosyjsko-japoński miałby katastrofalne następstwa także dla Francji i innych państw europejskich.

Dziennik wypowiada się zatem za podjęciem przez mocarstwa akcji pośrednictwa, celem zapobieżenia katastrofie. Zbrojny zatarg na Dalekim Wschodzie — pisze dziennik — osłabiłby Rosję sowiecką w Europie. Byłoby to bardzo na rękę Niemcom, które czynią co mogą, aby doprowadzić do zaognienia na Dalekim Wschodzie. Także Polska znalazłaby się wobec wielkiej pokusy przyłączenia się do Niemiec(?).

Nie ulega wątpliwości, że wojna sowiecko-japońska nie pozostałaby wojną lokalną. A coby się wówczas stało z francuskiemi Indochinami? Niebezpieczeństwo, jakie wisi nad Dalekim Wschodem rozdęłoby się aż po Francję. Dlatego też należy działać szybko i energicznie. Anglja, Stany Zjednoczone i Francja powinny podjąć z Japonją rokowania na zasadzie istniejących faktów.

Oczywiście taki krok musiałby przynieść uznanie Mandżurji. Za tę cenę byłby oczywiście pokój bardzo tanio kupiony, gdyż pewnego dnia państwa same będą zmuszone uznać to nowe państwo. Ekspansja japońska w Chinach nie może być powstrzymana siłą oręża, ponieważ nikt nie jest w stanie podjąć się tego. Należałoby więc podjąć wysiłki celem powstrzymania tej ekspansji przez akcję polityczną.

* * *

Charbin. 23. 8. PAT. Policja mandżurska aresztowała około 60 urzędników sowieckich kolei wschodnio-chińskiej pod zarzutem akcji sabotażowej.

* * *

Tokio. 23. 8. PAT. Premjer Okada, wychodząc z audjencji u cesarza oświadczył dziennikarzom, iż nie może jeszcze powiedzieć, czy rząd postanowił wypowiedzieć waszyngtoński traktat morski.

Błp. Dr Wiktor Jacobsohn

członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej

Genewa, 23. 8. ŻAT. W Bernie zmarł nagle w 65-tym roku życia dr. Wiktor Jacobsohn, zasłużony działacz sjonistyczny, członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej i przedstawiciel Agencji przy Lidze Narodów.

Zmarły urodził się w Symferopolu na Krymie. Już jako student przyłączył się do ruchu sjonistycznego. Był członkiem Komitetu Wykonawczego Sjonistycznego, reprezentantem Organizacji Sjonistycznej w Konstantynopolu, później w Paryżu i Genewie. Na XVIII Kongresie Sjonistycznym wybrany został do Egzekutywy w charakterze przedstawiciela Agencji Żyd. przy Lidze Narodów.

Czy wybuchnie wojna japońsko-sowiecka?

Ciekawe, że wiadomościom, nadchodzącym z Dalekiego Wschodu poświęca się u nas stosunkowo niedużo uwagi. Europejczyków — poza Sowietami — interesuje problem Dalekiego Wschodu mniejwięcej tyle, ile kiedyś interesowała wojna między dwoma małemi południowo-amerykańskiemi państwami. A przecież chodzi o groźbę niebylejaką, bo o możliwość rozpętania wielkiej zawieruchy wojennej, którąby z miejsca wciągnęła w swój wir blisko 100 miljonów Japończyków, 160 miljonów Rosjan, kilkadziesiąt miljonów ludności chińskiej, a może nawet i pewną część wojsk angielskich i amerykańskich. Pozornie toczy się gra o kolej wschodnio-chińską, łączącą Syberję z portem we Władywostoku przez terytorjum chińskie. Faktycznie jednak gra toczy się o rzeczy o wiele bardziej doniosłe i więcej skomplikowane. Gdyby bowiem chodziło jedynie o kolej wschodnio-chińską, wówczas sprawa ta zeszłaby już dawno z porządku dziennego. Dopiero dziś dowiadujemy się z komunikatu, ogłoszonego przez rząd sowiecki o perypetjach 15-to miesięcznych rokowań japońsko-sowieckich w sprawie nabycia kolei wschodnio-chińskiej przez Japonję. Rosja sowiecka chciała bowiem natychmiast odstąpić Japonji kolej wschodnio-chińską, ponieważ kolej ta, która została w swoim czasie wybudowana przez Rosję i służyła celom strategiczno-wojskowym, nie przedstawia już dzisiaj dla Rosji takiego znaczenia, co dawniej, a to dzięki wybudowaniu przez Rosję w ostatnich czasach linji okrężnej przez Amur. Otóż Rosja sowiecka żądała w czerwcu 1933 za kolej wschodnio-chińską 625 miljonów yen, tj. 250 miljonów rubli. Japonja odrzuciła tę kwotę, jako zbyt wysoką i zaproponowała ze swej strony sumę.... 50 miljonów yen. Ta olbrzymia dysproporcja nie odstraszyła Rosji od dalszych rokowań w sierpniu zaproponowała Japonji obniżkę ceny do 500 miljonów yen, aby w lipcu 1934 obniżyć ją dalej aż na 160 miljonów yen, z tem jeszcze, że 2/3 tej kwoty może być przez Japonję zapłacone towarami. Japonja podwyższyła proponowaną kwotę do 120 miljonów yen, tak, że różnica między propozycją japońską a sowiecką wynosi zaledwie 40 miljonów yen, tj. 14 miljonów rubli. Mimo tak drobnej różnicy pertraktacje się rozbiły i dziś ze strony japońskiej zapewniają solennie, że o dalszych rokowaniach mowy być nie może...

Kto wie, może Rosja zgodziłaby się nawet zadarmo odstąpić Japonji kolej wschodnio-chińską, gdyby nie miała tego słusznego przekonania, że Japonji bynajmniej nie chodzi tylko o tę kolej. Na dalszym planie widnieją całkiem inne, o wiele ważniejsze, sprawy. W pierwszym rzędzie chodzi Japonji o tzw. kraj usuryjski, położony między rzeką Ussuri a Morzem Chińskiem, które kiedyś należały do Chin i zostały przez Rosję zagarnięte. Wprawdzie o rewindykację tych terenów mogłyby zabiegać tylko Chiny, ale Japonja czuje się dzisiaj faktycznym protektorem Chin i z tego tytułu — ponieważ i tak już zdobyła Mandżurję — pragnie ziemie te odebrać Rosji, jako należące kiedyś do Mandżurji.

Drugą sprawą to koncesja na eksploatację terenów naftowych, położonych w północnym Sachalinie. Koncesję tę posiada pewne towarzystwo japońskie, które przed niedawnym czasem zwróciło się do rządu sowieckiego z prośbą o przedłużenie tej koncesji na dalsze 15 lat. Koncesja wygasa w r. 1936, a ponieważ w Japonji samej produkcja ropy jest minimalną, Korea wogóle nie produkuje nafty, wiercenia kopalniane na Formozie nie dały dotąd żadnych wyników, a produkcja ropy w nowem państwie Mandżukuo daje minimalne ilości, zmuszona jest Japonja szukać własnej nafty, bo zależność od importu w ogólności, zwłaszcza zaś ze Stanów Zjednoczonych jest politycznie niebezpieczna. Zważywszy, że cały wysiłek Japonji szedł w kierunku rozbudowania produkcji nafty na Sachalinie i uniezależnienia się w ten sposób od importu — zrozumiemy niechęć Japonji do Sowietów z powodu odmowy przedłużenia koncesji towarzystwu japońskiemu.

Pozatem istnieją motywy natury polityczno-społecznej. Działalność Kominternu promieniuje w szerokim zasięgu na Dalekim Wschodzie. Po niepowodzeniach w Europie zwiększył Komintern propagandę komunistyczną na ziemiach azjatyckich. Na pierwszy ogień poszła Mongolja Północna, sąsiadująca z zjaponizowaną Mandżurją, dla której kraj ten jest mocno niewygodny. W tym kraju usiłuje Rosja energicznie wprowadzić ustrój komunistyczny, a w razie realizacji tego projektu osłabłyby w wielkim stopniu wpływy japońskie w Mandżurji.

Sytuacja przedstawia się dzisiaj tak, że Rosja sowiecka znajduje się w pozycji wybitnie obronnej, zaś Japonja atakuje z całą gwałtownością. Rosja sowiecka broni się, bo w dzisiejszych warunkach wojny prowadzić nie chce i nie może. Nie chce, bo wplątanie się w awanturę wojenną mogłoby doszczętnie zdruzgotać cały ustrój sowiecki, który dziś dosłownie kąpie się w olbrzymiem morzu różnorodnej problematyki sowieckiej. Tak, jak w dziedzinie polityki zagranicznej Rosja odnosi prawdziwe triumfy, tak w dziedzinie polityki wewnętrznej notuje klęskę za klęską. Skolektywizowany chłop buntuje się, aprowizacja szwankuje, transport kuleje na obie nogi, niezadowolenie w masach szarych obywateli rośnie, nastroje opozycyjne w szeregach polityków wzrastają. Wojna Sowietów przeciw komukolwiek rozszarpałaby te nadwątlone i daleko się rozbiegające wnętrzności ustroju sowieckiego i dlatego Rosja w interesie szybkiego i gruntownego scementowania swego ustroju na wewnątrz potrzebuje kilkuletniego spokoju. A wojny prowadzić nie może, bo nie czuje się poprostu na siłach. Armja czerwona jest wprawdzie doskonale wyekwipowana w sprzęt wojenny, ale nie jest dobrze zaaprowidowana i do dziś dnia naprzykład musi się sprowadzać z głębi Rosji sowieckiej paszę dla koni wojskowych, stacjonujących na pograniczu sowiecko-mandżurskiem. Naczelny dowódca armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie gen. Blücher zarządził wprawdzie podniesienie produkcji rolnej dla zaopatrzenia wojska w żywność, ale sprawa ta nie da się załatwić w ciągu roku, czy dwóch lat.

Trudno zrozumieć, w jakim celu występuje Japonja z takwielką agresywnością przeciw Rosji właśnie w chwili obecnej. Jeżeli bowiem mówiliśmy o trudnościach Rosji do prowadzenia wojny, to trudności te dotyczą jeszcze w większej mierze Japonji. Przedewszystkiem Japonja jest znacznie gorzej uzbrojona, aniżeli Rosja sowiecka, zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa, w której to dziedzinie Rosja jest dzisiaj pierwszem m carstwem na świecie. W drugim rzędzie Japonja nie ukończyła jeszcze budowy swych nowych linij kolejowych w Mandżurji, a temsamem nie może podjąć żadnej interwencji. Ponadto sama Japonja na punkcie problemu wojny jest mocno skłócona. Kierownik ministerstwa spraw zagranicznych rządu japońskiego p. Hirota dąży do pokojowego załatwienia konfliktu, natomiast koła wojskowe w rządzie prą energicznie do wojny. W tym celu dowódcy wojskowi żądają natychmiastowego wypowiedzenia umowy waszyngtońskiej, która, jak wiadomo, reguluje stosunek flot Stanów Zjednoczonych Anglji i Japonji według parytetu 5:5:3. Po wypowiedzeniu tej umowy będzie mogła Japonja zrównać swe floty z flotami najsilniejszych na morzu państw, tzn. Anglji i Stanów Zjednoczonych. W budżecie japońskim przewidziano już nawet duże sumy na budowę nowych jednostek okrętowych. Nie należy jednak sądzić, aby te zbrojenia morskie Japonji spotkały się z aprobatą Stanów Zjednoczonych lub Anglji. Stany Zjednoczone napewno nie zgodzą się na powiększenie zbrojeń morskich w Japonji. Wszyscy zdają sobie bowiem sprawę, że poza antagonizmem japońsko-

rosyjskim istnieje niemniejszy antagonizm japońsko-amerykański na Dalekim Wschodzie i że ten antagonizm może szybciej spowodować konflikt zbrojny japońsko-amerykański, aniżeli konflikt japońsko-sowiecki. Antagonizm japońsko-amerykański wynika z współzawodnictwa o panowanie na Pacyfiku i z konkurencji ekonomicznej i politycznej na terenie Chin.

Jeśli chodzi o Anglję, to wprawdzie dziennik japoński „Asahi" doniósł o tajnym pakcie japońsko-angielskim, przewidującym neutralność Anglji na wypadek wojny japońsko-sowieckiej i zgodę Anglji na zwiększenie zbrojeń morskich Japonji, jednak wiadomość ta została zdementowana i niewiadomo w tej chwili, jak się Anglja do konfliktu sowiecko-japońskiego faktycznie odnosi. Prawda, że Anglja do dnia dzisiejszego nie może pogodzić się z istnieniem i wpływami Rosji sowieckiej, zagrażającemi interesom imperjum brytyjskiego, ale również prawdą jest, że w ostatnich czasach wystąpił z gwałtowną siłą konflikt japońsko-angielski, grożący rozsadzeniem imperjum brytyjskiego przez dumping japoński conajmniej w tej samej mierze, co przez propagandę komunistyczną Kominternu.

Ponadto niewiadomo, jakby się zachowywały Chiny na wypadek wojny sowiecko-japońskiej. Chiny są wprawdzie niechętne Rosji, ale ostatnio są równie niechętne Japonji za Szanghaj i okupację mandżurską. W wypadku, gdyby nastroje antyjapońskie wzięły w Chinach górę, mógłby Japonji spaść na plecy wielki blok ofenzywy chińskiej, pragnącej z zamieszania wojennego Japonji z Rosją odzyskać z powrotem Mandżurję.

Momentem, wstrzymującym Japonję od wojny z Rosją, jest również ostry kryzys gospodarczy i finansowy Japonji, który paraliżuje wszelkie zamierzenia wojenne brakiem pieniędzy.

A przytem Japonja w razie klęski z Rosją straciłaby całe dotychczasowe znaczenie, bo wyparta zostałaby w zupełności z kontynentu azjatyckiego, a kto wie, czy nie narażiłaby się także na awanturę z potężnemi Stanami Zjednoczonemi.

Z tego, co powiedzieliśmy, wynikałoby, że Japonja nie może sobie w tej chwil pozwolić na prowadzenie wojny. Zbliża się jesień i za nią zima. Warunki klimatyczne terenów, na których rozgrywałyby się działania wojenne są tego rodzaju, że uniemożliwiłyby transport wojsk japońskich, a pozatem ostra i wczesna zima, jaka panuje na pograniczu sowiecko-mandżurskiem — wyklucza możliwość prowadzenia wojny w zimie. Konflikt odroczyłby się o szereg miesięcy a czas, jak wiadomo, wpływa doskonale na orzeźwienie umysłów.

Beczka prochu na Dalekim Wschodzie zaczyna nasiąkać... wodą.

JOT.

W obliczu Światowej Konferencji Ogólnych Sjonistów

Nasza ankieta o ogólnym sjoniźmie

Głos tow. Dra Szymona Feldbluma

Nie mogę podzielać zapatrywania, jakoby między grupą A a B, ogólnych sjonistów nie było różnic programowych. Raczej twierdzić by należało, że różnic tych niema między **lewicą** a grupą A, która prawie bez zastrzeżeń broni i akceptuje wszystkie poczynania lewicy. Jeśli na ostatnim Kongresie tak łatwo do Egzekutywy lewicowej wcielono wybitnych przedstawicieli grupy A, — a prawie niemożliwem było uzupełnienie Egzekutywy choćby 2 członkami z grupy B (podobna historja rozegrała się przy odmiennej sytuacji na ostatniem posiedzeniu Komitetu Akcyjnego) — to byłoby zasłanianiem prawdy uporczywe dalsze twierdzenie o braku różnic między grupą A i B. Zapewne wielu jest ogólnych sjonistów, którzy tych różnic widzieć nie chcą, którym te różnice zresztą są obojętne, którzy je degradują do rzędu **taktycznych** odmian tego samego programu, — atoli w **aktywnej** działalności przywódców obu grup różnice te ujawniają się dość ostro, może nie tam, gdzie chodzi o programowe formułki, lub rezolucje (im bardziej one są ogólne i wodniste — tem oczywista łatwiej jednoczą one obie grupy) — lecz gdzie rozgrywają walki o **konkretne** zagadnienia sjonizmu.

Jakie to są różnice? Przedewszystkiem **politycznej** natury. Grupa B (choć nie wszyscy jej adherenci) twierdzi, że polityka obecnej Egzekutywy jest na wskroś **oportunistyczna**, że minimalizuje ona cele sjonizmu, że prowadzi ona w konsekwencji w najlepszym razie do utworzenia „mniejszości żydowskiej" w Palestynie, że unika ona walki na szerszym terenie politycznym, że chowa pod korzec ideał **państwa** żydowskiego, które to słowo coraz bardziej znika z terminologji przywódców lewicowych i zblokowanej z nią grupy A i widzi cały ratunek sjonizmu w zbieraniu funduszów i przedkładaniu rządowi angielskiemu mdłych memorjałów. Dlatego nienawidzi lewica i grupa A — obóz rewizjonistyczny z którym grupa B przynajmniej, o ile chodzi o krytykę metod politycznych, silnie sympatyzuje. Łącznie z lewicą zarzuca grupa A rewizjonizmowi „fanfaronadę polityczną" brak zrozumienia „realnej polityki" a temsamem szkodliwość całej polityki rewizjonistów.

Dalsze różnice tkwią w ustosunkowaniu się do kwestji robotniczej i układu sił gospodarczych w Palestynie. Lewica ściśle socjalistyczna i grupa A ogólnych sjonistów z innych powodów **faktycznie** w szeregach lewicy krocząca, ściera się ciągle z grupą B, dla których dogmatyczna strona socjalizmu — już to jest obcą, już to szkodliwą jako podstawa odbudowy państwa żydowskiego.

A organizacyjne? Walka o władzę obu kierunków. Podczas gdy grupa A chętnie pozbyłaby się rewizjonistów z organizacji, uważając ich za obce ciało w swym organiźmie — grupa B: tak ze względów praktycznych jak ideowych uważa dalszą współpracę rewizjonistów w naszej organizacji za wskazaną a nawet za konieczną. Dla grupy B: „rozszerzona Agencja" to zło, które należałoby jak najrychlej usunąć, dla grupy A — rzecz ciekawa! — sojusz z plutokracją żydowską, wyraźnie niesjonistyczną jest conajmniej pożądany.

Już te kilka różnic wskazują — że niema znów tak sielankowej programowej spólnoty między obu odłamami ogólnych sjonistów.

Jaki stąd wniosek: Nie łudzić się, że różnic programowych niema, nie zakrywać ich platoniczną rezolucją — lub pięknemi przemówieniami. Nie iść po linji najmniejszego oporu i zadowolnić się nawoływaniem do „zgody"! Inaczej z grupy B powstanie kiedyś federacja nowa. Proces różniczkowania będzie się nadal rozwijał, jeśli dotychczasowym sposobem każda grupa wołać będzie: Zewrzyjmy szeregi, łączmy się — oczywiście „na podstawie naszego programu — bo nasz program jest narodowy, a nie klasowy, obejmuje wszystkie warstwy narodu — a w polityce najlepiej realizuje sjonizm herzlowski". To są puste słowa — nikogo nie pociągające — i szerzące coraz to więcej niepokoju.

Wręcz przeciwnie — należałoby sprawę postawić następująco: Różnice między grupą A i B istnieją — są może głębsze, niż się przypuszcza. Nie dadzą one się odrazu usunąć tak jak nie dadzą się w imię „dobra" sjonizmu zatrzeć ni zetrzeć różnice jeszcze głębsze jakie zachodzą między lewicą a rewizjonistami i Mizrachi. Nie wiadomo nawet, czy jest wskazane usunięcie tych różnic. — Dlaczego cały obóz sjonistyczny, bez względu na to, — gdzie namioty rozbija — bez względu na wiek, kulturę i środowisko — wśród którego dana grupa działa — ma jednako myśleć? Czy rzeczywiście sjonizm a raczej jego realizacja jest tak jasnym, prostym problemem, że można kategorycznie z góry wytyczyć linję, po której ma się posuwać. Dlaczego szkodzi mozaika poglądów — dlaczego nie mogą być **różne** metody polityczne nawet równocześnie stosowane? Przyszłość dopiero okaże, który kierunek miał rację. Pewników niema i niema też potrzeby jakikolwiek kierunek a limine z współpracy wykluczyć.

Jedynie, co w obecnej chwili należałoby zrobić, to znaleźć **formy organizacyjne**, w ramach których umożliwionoby **mimo** różnic programowych współpracę **wszystkich** kierunków. Przy ciągłej współpracy, przy jednym warsztacie różnice ideologiczne tracą swój krańcowy, negujący charakter, a po części nawet wśród trudów i znojów dnia codziennego się stapiają — spajają w piękną, harmonijną, — choć nie jednokolorową całość.

Będzie ogromną zasługą zbliżającej się konferencji ogólnych sjonistów — jeśli w miejsce syzyfowych prób stopienia obu kierunków ogólnego sjonizmu w jedno anemiczne, — suchotnicze — ciało nakryte całunem wodnistego, względnie mglistego programu, unikającego mocnych słów i wyraźnych konkretnych haseł — (dla objęcia nim obu kierunków) — znajdzie **formę organizacyjną**, umożliwiającą obu kierunkom rzetelną, otwartą współpracę — stworzy **modus vivendi** obu ugrupowań bez potrzeby stwarzania fikcyi jednolitości poglądów. Wszystko to oczywiście pod warunkiem, że stworzyć się mającej technicznej platformy spólnej pracy nie będzie następnie burzyć nasza prasa.

Dr. SZYMON FELDBLUM.



Głos tow. Dra A. Chometa (Tarnów)

Zwołanie nadzwyczajnej konferencji światowej ogólnych sjonistów nastąpiło w samą porę. Szerokie masy ogólnych sjonistów są już przemęczone dyskusją wewnątrz obozu ogólno-sjonistycznego. Kwestja przynależności do grupy A. czy B. — jest problemem ważnym tylko dla przywódców ogólno-sjonistycznych. Ogół sjonistyczny jest wolny od tych rozterek i nie orjentuje się wogóle w całej tej problematyce abecadłowej.

Ten ogół wie tylko jedno: płaci na wszystkie fundusze sjonistyczne, wykonuje tą ciężką, codzienną, konkretną pracę sjonistyczną i jest na posterunku w chwilach ciężkich dla żydostwa i sjonizmu. W pracy codziennej, ogólno-sjońskiej nie widać frakcyj. Frakcje mają swoje odrębne fundusze, odrębne szkolnictwo, odrębne instytucje partyjne, — ogólno-sjońska praca spada na barki ogólnych sjonistów.

Ogólni sjoniści, ci zwykli pracownicy sjonistyczni są zupełnie niezależni. Nie mają nic wspólnego z lewicą, i małą mają styczność z prawicą, bo w pracy sjonistycznej są osamotnieni. Dla nas zwykłych szeregowców cały ten spór między grupą A i grupą B. w ogólnym sjoniźmie przedstawia się jako wielkie nieporozumienie. Ogólny sjonista, który zaprzągł się w rydwan lewicy czy prawicy nie jest więcej ogólnym sjonistą. Czy ktoś kroczy w pierwszym szeregu lewicy czy też wlecze się z tyłu mniej lub więcej hałaśliwie, jest dla ogólnego sjonizmu stracony. Nie rozwiązanie grup A. i B. może ugruntować byt światowego związku ogólnych sjonistów, ale konsolidacja ideowa może być podstawą zdyscyplinowanego wewnętrznie związku światowego. O ile są tacy ogólni sjoniści, którzy wstępują do obecnej Egzekutywy Sjonistycznej i przyjmują za nią odpowiedzialność, choć Związek światowy ogólnych sjonistów jest przeciw takiej taktyce, to tacy sjoniści mogą być sjonistami grupy A., ale nie mogą należeć do Związku ogólnych sjonistów. Ale Związek światowy ogólnych sjonistów musi zająć wyraźne stanowisko w tej sprawie i nie może w kwestjach taktyki zasadniczej pozostawiać wolnych rąk, bo z tych wolnych rąk tworzą się potem owe grupy abecadłowe. Tak samo zresztą nie może należeć do Związku światowego ogólnych sjonistów ten, kto nie urzeczywistnia w swem prywatnem gospodarstwie w Erec Izrael postulatu pracy żydowskiej.

Dla nas zwykłych ogólnych sjonistów jest to wszystko tak jasne, tak to leży w naszej świadomości, że nie możemy zrozumieć dlaczego tyle się pisze i mówi o konieczności dyscypliny w szeregach ogólno-sjonistycznych a przecież tak mało a może najmniej jesteśmy zdyscyplinowani gdy chodzi o całość organizacji ogólno-sjonistycznej. Bądźmy szczerzy i niech mi przywódcy nasi wybaczą. Ale najmniej zdyscyplinowani są nasi przywódcy! Jeden przywódca ciągnie w lewo a drugi w prawo, — i dziś hymny wyśpiewuje na cześć Egzekutywy lewicowej, by ją jutro potępić jako Egzekutywę partyjną. A my biedni szeregowcy balansujemy za naszymi przywódcami to w prawo to w lewo aż tracimy orjentację i mimowoli stajemy się peryferją jużto dla lewicy, jużto dla prawicy, które ze skutkiem uprawiają harce dywersyjne w szeregach ogólno-sjońskich.

I czy można się dziwić, że młodzież ogólno-sjońska szukając własnych dróg rozpada

się na grupy, które walczą ze sobą „bohaterskó“, choć są ogólno-sjonistyczne? Czy nie należy raz na zawsze odgraniczyć się od „ogólnego sjonizmu polskiego“ w b. Kongresówce, którego przywódcy stwierdzają w przededniu światowej konferencji ogólnych sjonistów, że „próba stworzenia światowego związku wszystkich ogólnych sjonistów spełzła na niczem“?

Wielka odpowiedzialność ciąży na nadzwyczajnej konferencji światowej ogólnych sjonistów. Silny, ideowo skonsolidowany Związek ogólnych sjonistów stał się koniecznością. Siły odśrodkowe w sjoniźmie rozsadzają Organizację sjonistyczną.

Siłą naszego idealizmu służącego całemu narodowi żydowskiemu, mocą wewnętrznej dyscypliny ogarniającej wszystkich niezawisłych ogólnych sjonistów, ofiarnością naszej pracy dla realizacji sjonizmu ugruntujemy Związek Światowy ogólnych sjonistów.

Tego pragną masy sjonistyczne i tego domagają się one od swych przywódców.

Dr. A. CHOMET

Rozmowa z Dr. Schachtem

Gospodarczy dyktator o Niemczech

Niemcy budują przemysł namiastkowy. — Marka nie będzie dewaluowana

Dr. Hjalmar Schacht jest niewątpliwie jedną z najciekawszych osobistości współczesnych Niemiec. Jest to człowiek, który nietylko ocalił markę niemiecką i przed przeszło dziesięciu laty dokonał stabilizacji waluty, ale który dziś jest absolutnym władcą niemieckiego życia gospodarczego. Były ten przywódca niemieckiej partji demokratycznej stał się naczelnym dyrektorem Reichsbanku, a ostatnio zamianowany został ministrem gospodarstwa narodowego, wyposażony w moc dyktatorską. Współpracownik praskiego „Ceskeho Slova“, Dr. Jerzy Hejda, bawiąc w Berlinie, odbył z dyktatorem gospodarczym Niemiec rozmowę, która zapewne zainteresuje i naszych czytelników. Z tego też względu przynosimy interview dziennikarza czechosłowackiego w dosłownem tłumaczeniu.

Panie prezydencie, zwracam się do Pana, jako do osobistości, w której rękach koncentruje się obecnie całe niemieckie życie gospodarcze. Pan prezydent zechce łaskawie powiedzieć mi, co sądzi o linji rozwojowej życia gospodarczego? Powszechnie mówi się, że właśnie pod względem gospodarczym nastaje obecnie okres krytyczny.

Nie można powiedzieć, by obecnie był okres krytyczniejszy, niż dawniej. Przecież przechodzimy z jednego kryzysu do drugiego. Przeżywamy permanentny kryzys ducha, kryzys zaufania. To, co przeżywają obecnie Niemcy, jest następstwem bezmyślnej polityki reparacyj i pożyczek po reparacjach. Co mają Niemcy obecnie robić, jeżeli nie mogą płacić inaczej, jak tylko eksportem, a temu wszyscy wierzyciele Niemiec się sprzeciwiają? Myślę, że wszystkie tymczasowe umowy, jakie obecnie pod najrozmaitszemi warunkami są zawierane, mają bardzo wątpliwą wartość. Niemcy okazały swą dobrą wolę (?). Więcej uczynić nie mogą, i to nawet pod najmocniejszym naciskiem. Obecnie nawet następują nowe trudności. Zagraniczni importerzy w wielu wypadkach odmawiają dostarczenia do Niemiec towarów, ponieważ nie są pewni zapłaty. Do starych długów z pożyczek i starych długów za towary przyrastają nowe długi za towary.

Co teraz? Nie jestem biurokratą, proszę mi wierzyć; przeciwnie, jestem kupcem, wiem, co to znaczy handel, wiem, co handel potrzebuje. Handel jest niemożliwy, jeśli wiem, że za swoje towary nie otrzymam zapłaty. Tak jak w tej anegdocie: „Pewien Żyd chciał dać się operować, ale lekarz żądał za operację 1000 marek. To było dla Żyda za dużo i dawał tylko 500 marek, albo pierwszą ratę przed operacją, a drugą ratę dopiero po operacji, jeżeli operacja się uda. Lekarz na to nie chciał się zgodzić i kazał Żydowi poszukać innnego chirurga, któryby na taką propozycję się zgodził. „Ale pan ma tak pewną rękę“ — powiada Żyd. „Jak mam mieć pewną rękę, kiedy muszę ze strachu o swe pieniądze trząść się cały?“ odpowiada lekarz“. Tak ma się rzecz i z handlem, jeżeli kupiec ma sprzedawać, jeżeli ma obawiać się o swoje pieniądze. Mojem pierwszem usiłowaniem będzie przywrócić zaufanie, wzbudzić wiarę w płacenie. Kto handluje z Niemcami, musi wiedzieć, że za swe t wary otrzyma zapłatę. Postaram się o to, aby przywrócone zostało zaufanie do umów.

Właśnie czytałem rozporządzenie Pana Prezydenta o przydziale dewiz na surowce dla eksportu.

... ponieważ w wielu wypadkach konkurencja twierdziła, że Niemcy produkują z materjałów namiastkowych. To nie jest słuszne twierdzenie. Przemysł eksportowy otrzyma przydziały surowców, jakie potrzebuje. Jak bez tych surowców obejdziemy się my w kraju, to jest nasza wewnętrzna sprawa. Ale, proszę mi wierzyć, to, co dziś z Niemcami się dzieje, jest największą historyczną nieprzystojnością (Unfug), jaką tylko można sobie przedstawić. Niemcy wbrew swej woli (?) pędzone są do przymusowej autarkji. A to nie jest zjawisko przejściowe. Nie potrafię sobie wyobrazić, by wszystkie kapitały, jakie obecnie inwestuje się w przemyśle namiastkowym (Ersatzindustrie) mogły być dewastowane aż kiedyś przemysł tego rodzaju będzie niepotrzebny.

Nikt przecież nie zniszczy maszyn, które wybudowano. Już raz się okazało, że krajowa produkcja zastępcza — burak cukrowy — potrafił wyprzeć obcy produkt — trzcinę cukrową. Niech nikt nie myśli sobie, że nie obejdziemy się bez bawełny. Nie jest też zupełnie wykluczone, że właśnie bawełna zniknie z rynku niemieckiego, podobnie, jak kiedyś trzcina cukrowa, a zastąpiona zostanie innemi produktami.

Tak jest, ale jak ma się rzecz z zapewnieniem zapotrzebowania żywności?

Dowieziemy tylko pewną ilość tłuszczów, pozatem aprowizacja jest zapewniona.

Właśnie w tych dniach czytałem jednak, że Niemcy potrzebują za 500 miljonów marek zboża?

Ale gdzietam, z całą pewnością nie! Powiadam panu, zboża mamy dosyć i to nawet z pozostałości zeszłorocznych zapasów; zwłaszcza mięsa mamy nadmiar. Niemcy pod tym względem są zupełnie zabezpieczone.

Ale wszystkie surowce przecież nie mogą być zastąpione namiastkami, naprzykład niedrogie metale.

Poświęciliśmy się intensywniejszej produkcji i wykorzystaniu naszych rud. Niemcy muszą zamknąć się przed obcym dowozem, kiedy ich towary nie są kupowane. Jeżeli nie będziemy mieli surowców z zagranicy, będziemy szukać drogi w innym kierunku. Naszej chemji udało się zastąpić indygo, wyrabiamy nawozy, produkujemy tkaniny. Może inwestycje, do jakich obecnie wbrew swej woli jesteśmy zmuszeni, okażą się jeszcze naszem szczęściem.

Obecnie mówi się o tem, że „1000 Mark Sperre“ w stosunkach z Austrją zostanie zniesione.

W tej kwestji nie jestem kompetentny. To sprawa polityczna.

A co pan prezydent sądzi o rozwoju światowego życia gospodarczego?

Że głupota kroczy szybciej naprzód, niż chytrość („Dass die Dummheit viel rascher marschiert, als die Klugheit“).

To nie brzmi zbyt optymistycznie.

Nie, naprawdę, to nie jest optymistyczne.

Pan Prezydent zapewne nie zmienił swego postanowienia odnośnie utrzymania marki?

Nie, marka jest mocna i dewaluować jej nie będziemy. Przy dzisiejszych warunkach wywozowych nie ma to żadnej wartości. Dużo mówi się o naszem złotem pokryciu. Ale już w swych poprzednich moich pracach wskazałem na to, że złoto jest dobre tylko dla wyrównania szczytów bilansu płatniczego, podczas gdy dla waluty nie ma najmniejszego znaczenia.

Naogół jednak myślę, że Niemcy już tyle przeżyły złego, że i obecnie mogą przeczekać. Nikt nie może myśleć, że można rozbić i zniszczyć cały naród. To nie udało się ani w Polsce, ani na Węgrzech, ani w Czechosłowacji. Polacy, Węgrzy i Czesi ostatecznie przecież się oswobodzili i tak też ani Niemców nie można zniszczyć.

Świat musi znowu powrócić do metod pokojowych. Za największą gwarancję pokoju uważam — zdanie Hitlera z 17 maja ubiegłego roku. Wówczas Hitler powiedział: „Nie chcemy nikogo germanizować“.

Przeciwko Hitlerowi dużo się mówi, ale jedno przyznać mu muszą i jego przeciwnicy, a mianowicie to, że to, co powiada, to też szczerze myśli (?). On jest największą gwarancją pokoju (?).

Z plaży orłowskiej

Druga połowa sierpnia — a sezon tu w pełni. Do legend należy opowiadanie, że o tej porze zamiera na wybrzeżu życie, że nie warto tu przebywać. Boć przecież pełno tu jeszcze ludzi. Na plaży wre życie, kipi humor i burzy się wesołość.

Wszystko dzięki słońcu, które hojnie i szczodrze sypie złotem swego ciepła. Króluje niepodzielnie na niebie, a także na olbrzymim przestworze wód, malując na nich tęczowy poemat kolorów. Raz brzask, jak olbrzymia plama, pełza po morzu; raz purpurowo zachodzące słońce zamienia je w wielką kopalnię złota i djamentów.

A kiedy wieczorem ruch na plaży zamiera — wszystko jest tak ciche, jakby morze nie z tego było świata. Słychać tylko śmiganie i kwilenie białych mew i, jak wiatr delikatnie przebiera w misternych koronkach fal.

Dziwnie tu dobrze. Odpoczynek znakomity. Wraca człowiek do utraconego raju dziecięcego. Igraszki i zabawy kwitną w całej pełni. A sprzyja im bajecznie tego roku ciepła woda.

Główne zajęcie to plażowanie, kąpiel i łódkowanie. Pozatem korty tenisowe i place sportowe pokrywają zapotrzebowanie zebranej tu młodzieży sportowej.

A nadewszystko zachwycają piękne spacery urwistym brzegiem, lub między drzewami lasu wysoko w górze. Rozkoszuje się oko widokiem całej zatoki, błękitem przeźroczystej wody morskiej, bijącej o nadbrzeżne skały. Oddycha się dziwnym aromatem balsamu lasu i powietrza morskiego. Lubuje się zielenią i śpiewem ptactwa.

Niema prawie takiego zakątka w Polsce, z któregoby tu chociaż parę osób nie zjechało. Stosunkowo najmniej z Krakowa. Bawi tu flota żaglowców Makkabi. Dziarska postawa sportowców krakowskich i proporce trzepocące na wietrze ogólną zwracają uwagę.

Od zeszłego roku Orłowo zmieniło wygląd. Znać starania zarządu zdrojowego o wygodę przybywających tu gości. Wyraża się to w budowie wygodnych dróg, nowego mola, w uporządkowaniu lasu, w stawianiu ławek itd. Również i inicjatywa prywatna nie spoczywa. Stanął cały szereg nowych will. I już z pełnym komfortem. Wiele znajduje się w trakcie budowy. Jednem słowem zapowiada się, że z roku na rok będzie tu lepiej, wygodniej i piękniej.

Tylko drożyzna. Każdy rozumie, że musi tu być drożej, niż w zdrojowiskach i letniskach podkarpackich. Sezon na wybrzeżu jest tylko letni. I stosunkowo krótki. Czas więc na amortyzację skondensowany. Na godziwy więc zysk zgoda. Ale zdzierstwo razi. W szczególności wyraża się to w cenie pensjonatów, a głównie owoców i jarzyn.

Utyskują na tę orgję cen wszyscy. Biadają również i mężczyźni. Przyczyna jednak leży w zgoła innym terenie. Jest ich tu zadużo. Podaż kolosalna. Cena więc niska. A paniom radość i wesele.

Naogół jednak wszyscy tu zadowoleni, roześmiani i weseli. Podobnie, jak słońce, które — niebaczne na późną już porę i konieczność czynienia zapasów na nadchodzące mroźne dni — grzeje jeszcze mocno i długo.

A po sznurach jego gorących promieni — wspinają się ku niebu życzenia całego wybrzeża: oby tak dalej, jak najdłużej...

Orłowo, w sierpniu. **(beo)**

Trzecia Rzesza

Powrót do średniowiecza

W Berlinie wyszła ciekawa broszura, napisana przez radcę ministerjalnego Nitscha, a wydana przez samego ministra Gürtnera, na temat projektów urzędowej komisji prawa karnego oraz o zasadach przyszłego niemieckiego kodeksu karnego.

W projektach tych widać wyraźną tendencję powrotu do dawnych kar historycznych, stosowanych w Niemczech przed wiekami. Tak więc kara śmierci przewidziana jest z reguły przez ścięcie, co zresztą już dzisiaj jest w Niemczech powszechnie stosowane. Komisja rozważa też projekt umożliwienia skazanemu samobójstwa przez dostarczenie trucizny, czy broni palnej(!)

Projekt nowego kodeksu znosi zupełnie pojęcie tak zwanych „uczciwych przestępców" i związaną z nią karą twierdzy.

Wyrazem powrotu do starych praw ma być zniesienie kary za pojedynek, zgodny z kodeksem honorowym i niewywołany lekkomyślnie.

Oprócz kar pozbawienia wolności za ciężkie przewinienia przewiduje się także kary o charakterze „moralnym", a mianowicie infamję, czyli śmierć honorową i publiczne napiętnowanie na żądanie sędziego w pismach, plakatach, radjo czy na filmie. Komisja nie zdecydowała się natomiast na przywrócenie średniowiecznego pręgierza. Tego tylko brakowało do kompletu.

RIBBENTROP NASTĘPCĄ NEURATHA?

Według niesprawdzonych, lecz uporczywie obiegających w Berlinie pogłosek, w najbliższym czasie spodziewana jest dymisja ministra spraw zagranicznych Neuratha. Min. Neurath objąłby stanowisko ambasadora rządu Rzeszy w Rzymie, a to celem złagodzenia napiętych w ostatnich czasach stosunków włosko-niemieckich, z którymi Neurath jako b. ambasador Rzeszy przy rządzie włoskim jest dobrze obeznany. Krąży przytem pogłoska, że tekę ministra spraw zagranicznych miałby otrzymać von Ribbentrop, dotychczasowy pełnomocnik rządu Rzeszy do spraw rozbrojenia.

SZPIEGOSTWO NIEMIECKIE W ALZACJI

Sąd karny wMetzu skazał 4-rech członków prywatnej policji przemysłowca Rechlinga z Zagłębia Saary za działalność szpiegowską na kary od 1 1/2 roku do 5 lat więzienia.

„AHNENPASS"

Nakładem pruskiego urzędu stanu cywilnego wydany został t. zw. Ahnenpass. W akcie tym mają być wykazane wszystkie dokumenty, stwierdzające aryjskie pochodzenie posiadacza.

TYLKO PÓŁTORA PROCENT NIEARYJCZYKÓW

Pruski minister oświaty zarządził, iż w przyszłości można będzie dopuszczać do szkół fachowych najwyżej półtora procent uczniów niearyjskiego pochodzenia. W obliczeniu tem nie mają być brani w rachubę uczniowie z zagranicy.

ANTYSEMICKIE HASŁA PLEBISCYTOWE

Nazistyczne metody propagandowe, stosowane w dniu plebiscytu, charakteryzuje następujący szczegół, o którym donoszą z Dortmundu: Po ulicach miasta krążyły auta propagandowe z olbrzymiemi napisami: „Tylko pachołki żydowskie głosują — nie!"

* * *

Na wielkiem zgromadzeniu z udziałem 5000 osób, poświęconem uczczeniu zwycięstwa Hitlera w plebiscycie gwałtowne przemówienie żydożercze wygłosił biskup Rzeszy Mueller. Biskup Mueller oświadczył m. in.: Walka Hitlera jest walką z Żydami, najbrutalniejszymi wrogami chrześcijaństwa. Niemcy może jeszcze ucierpią naskutek różnych wstrząśnień, lecz zwycięstwo chrześcijaństwa będzie wywalczone nawet, jeśli Żydzi postanowili zniszczyć cały naród niemiecki.

Co w ustach biskupa hitlerowskiego oznacza „chrześcijaństwo", można dosadnie ocenić, porównując jego wywody z ogłoszonem przez nas wczoraj skonfiskowanem w Hitlerji kazaniem kardynała Faulhabera.

ARYJCZYCY ZMIENIAJĄ „ŻYDOWSKIE" NAZWISKA

Prasa berlińska donosi, że liczni Aryjczycy wyzyskują ostatnie zezwolenie ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie zmiany nazwisk o brzmieniu żydowskiem. Wśród zmieniających nazwiska znajdują się Aryjczycy o takich „z żydowska brzmiących" nazwiskach, jak Goldmann, Goldstein, Simon itp. Niejaki Teodor Erich Moses, który dowiódł swego aryjskiego pochodzenia, przybrał nazwisko Moewes. Co kto woli...

Żydzi niemieccy przygotowują się do świąt

Związek gmin żydowskich w Prusach postanowił otworzyć specjalny kurs przygotowawczy dla Żydów, którzy dotąd nie zdołali zapoznać się ze zwyczajami żydowskiemi, a pragną w bieżącym roku brać udział w nabożeństwach w Rosz Haszana Jom Kipur. Wiceprezes gminy żydowskiej w Berlinie, znany działacz sjonistyczny, dr. Alfred Klee doniósł, że gmina berlińska otwiera już w tych dniach specjalne kursy, poświęcone przygotowaniom do świąt. Na kursach tych zapozna się słuchaczy z przekładami modlitw i ze znaczeniem świąt. Gmina żydowska w Berlinie rozesłała do wszystkich gmin pruskich okólnik wzywający do otwierania takich kursów. W okólniku tym czytamy m. in.: „Tysiące Żydów, stojących do niedawna zdala od żydostwa, wraca obecnie do gmin żydowskich. Żydzi ci przeważnie nie rozumieją tradycji i obyczajów żydowskich i nie znają przepisów żydowskich. Musimy ich nauczać i wychowywać, by pozostali u nas nietylko spowodu zewnętrznego nacisku, lecz by stali się żywą częścią całego żydostwa niemieckiego".

NIERUCHOMOŚCI ŻYDÓW NA LICYTACJI

Berlin, ŻAT. Pisma niemieckie z zadośćuczynieniem stwierdzają, że 75 proc. wszystkich wystawianych na licytację nieruchomości w ostatnim czasie należało do Żydów. — Nieruchomości te, przeważnie domy mieszkalne i handlowe, przechodzą obecnie do rąk niemieckich.

SJONISTYCZNA „STIMME" ZAKAZANA

Wiedeń, ŻAT. Uchwałą senatu gdańskiego wiedeński organ ogólnych sjonistów „Die Stimme" pozbawiony został debitu na terenie w. m. Gdańska. W uzasadnieniu uchwały senatu powiedziane jest, że zamieszczane w „Stimme" artykuły stanowią „obrazę narodowo-socjalistycznych uczuć większości ludności Gdańska".

—o—

O pokój międzywyznaniowy w Algierze

Algier (ŻAT). Wszyscy muzułmańscy członkowie rady miejskiej w Oran (Algier Franc.) podpisali następującą enuncjację:

„Z powodu wydarzeń w Constantine muzułmańscy przedstawiciele w zarządzie municypalnym raz jeszcze potwierdzają swe życzenie utrzymania pokoju międzyrasowego i międzywyznaniowego.

„Z uczuciem żalu radni muzułmańscy dowiedzieli się o decyzji jedynego żydowsk. radnego naszego miasta, p. Ghinghi, o niewystawieniu swej kandydatury do najbliższych wyborów samorządowych. Radni muzułmańscy zapewniają go, że wysoko cenią pracę przezeń dokonaną dla dobra naszego miasta, i wyrażają nadzieję, aby opróżnione miejsce zostało zajęte przez godnego p. Ghighi następcę".

Na miejsce radnego Ghighi w skład rady miasta wszedł żydowski adwokat Carsenty.

Paryż (ŻAT). Rząd francuski wyasygnował pierwszą sumę w wysokości 120.000 franków na rzecz ofiar pogromu w Constantine.

Jubileusz prof. Józefa Klausnera

Jerozolima (ŻAT). Zawiązał się tu komitet dla obchodu jubileuszu 60-lecia urodzin prof. Józefa Klausnera. W skład komitetu wchodzą m. in. M. M. Usyszkin, prof. Epstein, Meir Dizengoff, prof. Torczyner, Saul Czernichowski, prof. Dawid Yelin, dr. Jakób Kohen, dr. J. L. Magnes, Nahum Sokołów, pani S. Persitz, dr. A. A. Kabak i prof. Samuel Klein. Komitet uchwalił wydać Jubileuszową Księgę Klausnera.

Przyjaciele prof. Klausnera z dzielnicy jerozolimskiej Talpiot, w której jubilat mieszka i której jest jednym z założycieli, wpisali go do Złotej Księgi Z. F. N.

—o—

Rolnictwo żydowskie w Palestynie nie może zaspokoić wewnętrznego rynku

Towarzystwo spółdzielcze w Palestynie „Tnuwa", zajmujące się rozsprzedażą produkcji wszystkich robotniczych osiedli rolnych, a obejmujące 160 osad jest, jak wiadomo, największą kooperatywą w Palestynie. Produkty „Tnuwy" są uznane za najlepsze na rynku palestyńskim. Ale oprócz jakości, produkty „Tnuwy" cechuje przedewszystkiem to, że są one produktami stuprocentowej pracy żydowskiej. Ze sprawozdania „Tnuwy" za rok ubiegły wynika olbrzymi rozwój rolnictwa żydowskiego w Palestynie. W ciągu roku sprzedała „Tnuwa" 9 miljonów litrów mleka (jeszcze przed 10 laty całe rolnictwo żydowskie w Palestynie produkowało 710.000 litrów mleka rocznie), 2.500 ton warzyw, 800 ton winogron, 4 miljony jaj, 60 ton miodu, 700 ton bananów itd. Jakkolwiek „Tnuwa" zwiększa produkcję a obrót jej wzrasta z roku na rok, to jednak nie może nadążyć potrzebom palestyńskiego rynku. Import produktów mleka wzrasta stale i zalewa rynek palestyński. Tysiąc ton masła i 50 miljonów jaj będzie trzeba importować do Palestyny w roku bieżącym. Sama konsumcja wewnętrznego rynku palestyńskiego tylko w dziedzinie produkcji mleka i jaj umożliwiałaby stworzenie tysięcy gospodarstw rolnych, któreby mogły wyżywiać dziesiątki tysięcy dusz.

(Palkor)

—o-§-o—

Przychylne nastroje dla imigracji żydowskiej w Libanie

Jerozolima, ŻAT. Z Libanu donoszą, że wśród tamtejszej ludności coraz większe sympatje zyskuje idea udostępnienia republiki libańskiej dla imigracji żydowskiej. Nader charakterystyczne są ostatnie głosy miejscowej prasy, która bynajmniej nie tai, że większość ludności radośnie powitałaby większą imigrację Żydów do Libanu. Prasa wyraża przekonanie, że ruchliwy i pilny imigrant żydowski niewątpliwie przyczyniłby się do usunięcia panującej w Libanie od kilku lat depresji gospodarczej.

Grupa Żydów niemieckich zwróciła się do władz libańskich o koncesję na założenie w jednym z południowych punktów wybrzeża libańskiego uzdrowiska z kasynem, pensjonatami, urządzeniami rozrywkowemi, plażami itd. Inicjatorzy planu zamierzają inwestować w to przedsiębiorstwo kilkadziesiąt tysięcy f. szt.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Opłaty na rzecz Gminy Żydowskiej
będą wynosiły 10 proc. podatku dochodowego

Jak nas informują, sprawa unormowania poboru składek na rzecz różnych kongregacyj religijnych jest ostatecznie zadecydowana.

Jeśli chodzi o gminy wyznaniowe żydowskie, mają być wprowadzone zamiast obecnego dość dowolnie ujmowanego wymiaru składki, dodatki do podatku dochodowego w wysokości 10 proc. Taka norma byłaby wprowadzona w drodze specjalnego rozporządzenia. Pozatem rozporządzenie miałoby również unormować kwestję płacenia składki w różnych punktach. Obecnie zdarza się, iż jedna i ta osoba płaci podatek na gminę wyznaniową w kilku miejscowościach. Jest to zjawisko nienormalne.

Wobec powiązania wymiaru składki z podatkiem dochodowym wszelkie wątpliwości pod tym względem odpadają. Ministerstwo Oświaty i władze wojewódzkie zarzucane są skargami płatników na nierealny wymiar składki. Pozatem okazuje się, iż wiele osób posiadających większe dochody nie jest należycie opodatkowanych.

Sprzedaż obligacyj Pożyczki Narodowej
przez zrujnowanych posiadaczy

W b. tygodniu ogłoszone zostanie w „Monitorze Polskim" rozporządzenie Generalnego Komisarza Pożyczki Narodowej o skupie obligacyj od osób dotkniętych wypadkami losowemi. Rozporządzenie dopuszcza sprzedaż obligacyj Pożyczki Narodowej przez bezrobotnych i osoby dotknięte klęskami żywiołowemi, jednakże po uprzednim zaświadczeniu Generalnego Komisarza.

Osoby chcące sprzedać obligacje Pożyczki Narodowej będą musiały kierować do Komisarjatu Pożyczki podania, odpowiednio umotywowane i poświadczone przez organizacje zawodowe, bądź też przez lokalne władze administracyjne.

Skupu pożyczki dokonywać będzie wyłącznie Bank Gospodarstwa Krajowego w ramach ustanowionych kredytów po kursie 96 za 100.

Państwowa wytwórnia Papierów wartościowych dostarczyła Generalnemu Komisarjatowi Pożyczki Narodowej znaczki przelewowe na obligacje Pożyczki Narodowej w ilości 500.000 egzemplarzy. Przelewu obligacyj dokonywać będzie można jedynie za uprzednniem skasowaniem znaczków przez Komisarza.

Wyznaczony przez Generalny Komisarjat Pożyczki Narodowej termin wpłaty ostatniej raty Pożyczki do dnia 5 września będzie ostateczny. W połowie miesiąca listopada wydawane będą obligacje Pożyczki Narodowej subskrybentom płacącym w 11 ratach.

Ograniczenie interwencyj w sprawach podatkowych

Na mocy ostatnio wydanych zarządzeń wszelkie interwencje w sprawach podatkowych przeprowadzane przez organizacje gospodarcze w imieniu członków uległy ograniczeniu. Żądane są formalne plenipotencje, z wyjątkiem wypadków, gdy chodzi o stawiennictwo adwokatów, posiadających prawo zajmowania się praktyką obrończą.

Tego rodzaju ograniczanie wprowadza bardzo poważne komplikacje. Zaznaczyć należy, iż niektóre Izby Skarbowe wybierają organizacje gospodarcze, których interwencje honorują, odrzucając inne.

Odsuwanie organizacyj gospodarczych reprezentujących ten lub inny odłam gospodarczy wytwarza pole dogodne dla żerowania różnych macherów i kombinatorów.

Należy przypuszczać, że interwencje organizacyj w tej sprawie osiągną należyty skutek.

Egzekucje na wsi

Okręgowe Izby Skarbowe na terenie całego kraju podjęły czynności egzekucyjne w stosunku do rolników, wstrzymane na okres żniw. W końcu miesiąca września licytacje będą ponownie wstrzymane wobec rolników w związku z nastaniem jesiennego okresu zasiewu.

Koncesjonowanie biur podróży

Związek Izb Przemysłowo handlowych R. P. postawił wniosek Ministerstwu Komunikacji, uznany przez Ministerstwo za słuszny i w zupełności poparty, ażeby starania o udzielenie koncesji na nowe biura podróży podawane były ścisłym i wszechstronnym badaniom z punktu widzenia potrzeb racjonalnej turystyki i z uwagi na interes publiczny, oraz ażeby koncesja uwarunkowana była złożeniem kaucji. Również poparte zostało całkowicie przez Ministerstwo Komunikacji dążenie Związku Izb Przemysłowo- Handlowych do wyeliminowania w turystyce elementu nieodpowiedniego, niefachowego, a przedewszyst kiem nieuczciwego pośrednictwa między klijentem a przedsiębiorstwami przewozowemi, bądź to państwowemi, jak P. K. P., bądź prywatnemi jak przedsiębiorstwa okrętowe, autobusowe itp. Ministerstwo Komunikacji zauważyło również, że t. zw. wydziały lub sekcje turystyczne różnego rodzaju stowarzyszeń i organizacyj społecznych bardzo często służą tylko jako firma, pod którą podszywają się różne podejrzane osoby i organizacje dla pozyskania zaufania klijentów i władz otrzymują na to zgodę tych stowarzyszeń wzamian za obietnicę pewnych korzyści materjalnych. Zarzut ten jednak nie może dotyczyć poważnych organizacyj krajoznawczych i turystycznych, które z tytułu swych celów, określonych statutem, uprawnione są do organizowania wycieczek dla swych członków i wprowadzonych gości, oraz ułatwiania im uprawiania turystyki w sposób nieco podobny, jak to czynią biura podróży, lecz bez celów zarobkowych.

Renty inwalidzkie

Na Radę Ministrów skierowane zostały projekty rozporządzeń o przymusie zatrudniania inwalidów w instytucjach państwowych i samorządowych, i o uchyleniu zarządzenia o obniżeniu rent niektórych grup inwalidów. Jak wiadomo ostatnio weszły w życie przepisy obniżające renty inwalidów b. armij zaborczych, którzy przed i po uszkodzeniu zdrowia służyli ochotniczo w b. formacjach polsk. lub w wojsku polskiem. Obecnie dawna wysokość rent ma być im przywrócona jak również tym inwalidom, którzy odznaczeni zostali krzyżem Virtuti Militari, krzyżem walecznych, medalem niepodległości i krzyżem zasługi.

Za informacje 5 gr.

Ministerstwo Skarbu ustaliło w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych taryfę opłat jaką uiszczać będą Urzędy Skarbowe przy zasięganiu informacyj o płatnikach w wydziałach ewidencji ludności gmin. Urzędy podatkowe opłacać będą 5 gr. za każdą informację uzyskaną o płatnikach w gminach.

Kronika polityczna

O POKÓJ NA DALEKIM WSCHODZIE

Dziesięciu delegatów, reprezentujących francuską partję komunistyczną, partję radykalną Camille'a Pelletan, Towarzystwo Przyjaciół Rosji Sowieckiej, b. kombatantów pacyfistów i inne ugrupowania lewicowe, udało się przed ambasadę japońską w Paryżu, celem wręczenia ambasadorowi protestu przeciwko agresywnym zamiarom Japonji w stosunku do Rosji sowieckiej Jak donosi socjalistyczny „Le Populaire", policja nie pozwoliła delegatom na wejście do ambasady. Delegacja udała się więc skolei na Quai d'Orsay, gdzie złożyła memorjał, domagający się od rządu francuskiego interwenjowania w celu utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie.

NIEPOKOJE W IRLANDJI TRWAJĄ

Z Dublina donoszą o licznych aktach sabotażu w hrabstwie Limmerick w wolnem państwie irlandzkiem. Korzystając z nocy, nieznani sprawcy ścięli pod Croom około 20 słupów telegraficznych oraz przecięli druty sygnałowe, co spowodowało znaczne opóźnienia pociągów. Na licznych drogach ułożono ścięte drzewa.

ANTYWŁOSKIE ZARZĄDZENIA NA MALCIE

Pomiędzy Wielką Brytanją a Włochami panuje pewnego rodzaju napięcie z racji zarządzenia, wprowadzonego przez administrację brytyjską na Malcie, a usuwającego język włoski z sądów maltańskich. Rozporządzenie to wprowadza narzecze maltańskie jako oficjalny język, w którym odbywać się ma przewód sądowy, zaś dokumenty sądowe i wyroki sporządzane będą po angielsku, a nie po maltańsku. Język włoski ma być używany w sądach maltańskich w toku przewodu sądowego tylko wówczas, o ile osoba, której przewód sądowy w danej chwili dotyczy, nie posiada dostatecznej znajomości ani narzecza maltańskiego, ani języka angielskiego. Rozporządzenie to jest decydującym krokiem naprzód w eksterminacyjnej polityce, stosowanej przez Wielką Brytanję na Malcie wobec Włochów.

Jak wiadomo, Malta jest wyspą na Morzu Śródziemnem, leżącą między półwyspem italskim a wybrzeżem afrykańskiem.

WRZENIE NA KUBIE

W Hawanie (wyspa Kuba) wykryto spisek wojskowy, którego celem było zmuszenie płk. Batista do wygnania prezydenta Mendieta i ogłoszenia dyktatury wojskowej. W Kolumbji, będącej siedzibą sztabu głównego, i w Pinar del Rio aresztowano 20 oficerów. Kpt. Mario Hernandez, który stawił opór żołnierzom, przybyłym go aresztować, został zastrzelony. Jak się zdaje, płk. Batista, zbytnio zajęty polityką, traci częściowo swój dotychczasowy wpływ na armję.

Wszelka komunikacja z środkową częścią wyspy została przerwana w związku z rozszerzaniem się strajku pracowników pocztowych. Komuniści zagrażają wysadzeniem w powietrze pociągów, wiozących pocztę i ogłoszeniem strajku generalnego, jeśli maszyniści będą zmuszeni do podjęcia pracy na pociągach pocztowych.

Co i gdzie piją

Jak świat szeroki i długi, tak wszędzie, pod najrozmaitszemi stopniami geograficznemi wyrabia się i konsumuje napoje alkoholowe. Klimat, gleba warunkują możliwości uprawy tych lub innych zbóż, roślin, owoców, bulw, które służą do wyrobu alkoholu. Najbardziej rozpowszechnionym rodzajem napoju alkoholowego w krajach, produkujących zboża jest wódka pędzona z żyta, pszenicy, jęczmienia, kukurydzy. W Rosji, w Polsce, w Niemczech przeważa wódka żytniowa oraz destylat ze spirytusu kartoflanego. W Belgji produkuje się wódkę, tzw. Genevieve z żyta, popularną we wszystkich krajach anglosaskich whisky wyrabia się z jęczmienia, w Rumunji i na Węgrzech do wyrobu wódki służy spirytus destylowany z kukurydzy. We Francji przygotowuje się destylat z jabłek, znany pod nazwą cydru. W Dalmacji, Szwajcarji i w Badeńskiem rozpowszechniona jest wódka destylowana z wisien i pestek wiśniowych, tzw. kirsz. Śliwki służą do wyrobu popularnej w Jugosławji wódki pod nazwą „rakja", a na Węgrzech pod nazwą śliwowicy. Z wina otrzymuje się przy destylacji koniak. Na wyspie Jamajce i w krajach produkujących trzcinę cukrową wyrabia się z destylatu soku trzcinowego rum. Arak przygotowuje się z soku palmowego, a pod nazwą tafji albo ratafji znany jest na wyspach Antylskich ostatniejszego gatunku destylat z soku trzciny cukrowej.

ZE SPORTU

Turniej gier sportowych w Krakowie

wyłoni reprezentację na II Makkabiadę

Wielki turniej gier sportowych, jaki rozpocznie się w dniu jutrzejszym na boisku „Makkabi" będzie miał na celu nietylko wyłonienie mistrza Związku „Makkabi“ w Polsce. **Jesl to generalny przegląd sił przed zbliżającą się II. Makabiadą.**

Uchwalony przez Zjazd „Makkabi“ w Pradze program II. Makabiady obejmuje koszykówkę kobiecą, nie uwzględnia natomiast gier sportowych męskich. **Związek „Makkabi“ w Polsce, dysponujący bardzo silnemi zespolami gier, nosi się z zamiarem wystąpienia z wnioskiem o rozszerzenie programu II Makabiądy, przez nwzględnienie gier męskich. W tym wypadku mielibyśmy duże szanse na zdobycie cennych punktów w ogólnej punktacji.**

Wniosek ten będzie mógł być postawiony na konferencji, jaka odbędzie się w październiku w Warszawie i kiedyto zostaną szczegółowo sprecyzowane wszelkie kwestje, wchodzące w program II Makabiady.

W tych warunkach zbliżające się zawody gier sportowych mają duże znaczenie, gdyż dadzą materjał porównawczy, dla ustalenia reprezentacji na II Makabiadę.

Z tych względów konkurencja na zawodach jutrzejszych jest nadzwyczaj liczna i silna. Do zgłoszonych **już zespołów mistrzowskich sześciu miast w Polsce przybywa jeszcze drużyna wileńskiej Makkabi, która wystąpi bardzo licznie i weźmie udział w koszykówce, siatkówce i pilce ręcznej.**

Losowanie rozgrywek odbędzie się w dniu dzisiejszym. **Terminarz rozgrywek podamy w dniu jutrzejszym. Początek zawodów jutro o godz. 2'30 pop. na boisku „Makkabi“.**

BAR KOCHBA (RZESZÓW) POPRAWIA SIĘ.

Z Rzeszowa donoszą nam: Tutejsza drużyna piłkarska „Bar Kochba“, po okresie przesilenia i spadku formy, spowodowanych całkowitą **pasywnością i zaniedbaniem, odrestaurowała swoją jedenastkę i rozpoczęła intensywną pracę, rezultatem czego dwa zwycięstwa ostatnie nad Makkabi (Mielec) 5:3 oraz nad SKS Strzelec (Rymanów) 3:1.** Spodziewać się należy, że okres **kryzysu** Bar Kochby rzeszowskiej, mającej **chlubną i starą tradycję, minął i że** wchodzi **ona znowu w etap** rozwoju i postępu.

KUSOCIŃSKI WYSTĘPUJE Z WARSZAWIANKI

Kusociński zwrócił się do zarządu klubu „Warszawianka“ z prośbą o wykreślenie go z listy członków i udzielenie zwolnienia z sekcji lekkoatletycznej. Równocześnie zarząd Warszawianki podczas ostatniego posiedzenia postanowił zawiesić Kusocińskiego w prawach członka i przeprowidzić dochodzenia, o wyniku których mają zostać powiadomione władze sportowe. Tłem konfliktu jest sprawa ostatnich startów zagranicznych Kusocińskiego, zaś powodem decyzji zarządu, zawieszającej Kusocińskiego, jest nieodpowiednie zachowanie się mistrza wobec władz klubu.

PORAŻKA POLSKICH KOLARZY NA PIERWSZYM ETAPIE WYŚCIGU BERLIN—WARSZAWA

Pierwszy etap wyścigu kolarskiego **Berlin—Warszawa,** zorganizowany w formie meczu międzypaństwowergo Niemcy—Polska, na trasie **Berlin—Piła** (dystans 249 km.) zakończył się generalnem zwycięstwem niemieckich kolarzy. **Wyniki** były następujące: **1) Scheller 7.35.40.** 2) Kruckl, 3) Weiss, 4) Hauwald, 5) Fuhrman wszy Kruckl, 3) Weiss, 4) Hauswald, 5) Fuhrman wszystkich **sześciu kolarzy do klasyfikacji zespolowej 45.34.25.** Jako pierwszy z Polaków przybył **Olecki na 13 miejscu** w czasie 8.06.16. Kiełbasa zajął 15 miejsce, 16) Starzyński, 17) Urbaniak, 18) Zieliński, 19) Więcek. **Czas do klasyfikacji zespołowej 48.47.40.** Różnica czasu **3.13.15 godz.** jest bardzo znaczna i trudno ją będzie nadrobić na pozostałych etapach. Zawodników polskich prześladował pech. Tuż za Berlinem przewrócił się Zieliński, lecz mimo silnych kontuzyj jechał dalej. Defekty mieli Igo, Więcek, Michalak i **Korsak**- Zalewski.

RUCH—TEMESZWAR (RUMUNJA) 7:1 (2:1)

Goście tylko do przerwy byli równym przeciwnikiem mistrza Polski. W drugiej części natomiast Ruch miał druzgocącą przewagę. Bramki zdobyli Peterek 5 i Wilimowski 2. Dla pokonanych Soczanyi. Ślązacy wystąpili w osłabionym składzie bez Gemzy i Wadasa, których z powodzeniem zastąpili Różański w obronie, oraz Kubicz na prawym łączniku.

JACOBS MISTRZYNIĄ TENNISOWĄ USA.

Helen Jacobs wygrała mistrzostwo tennisowe Ameryki, górując nad swemi przeciwniczkami o klasę. We finale zwyciężyła ona Palfrey 6:1, 6:4.

Udaremnienie zawarcia odrębnego pokoju w 1915 roku

Już przeszło rok trwała wojna na wszystkich frontach. Proroctwa oraz wyliczenia polityków i ekonomistów, że wojna światowa nie może trwać dłużej nad 7 miesięcy, wzięły w łeb. Końca wojny nie było widać. Naczelnym wodzem armji rosyjskiej był w. książę Mikołaj Mikołajewicz. Ale carowa Aleksandra, będąca pod wpływem Rasputina od pierwszej chwili była przeciwniczką wojny, nalegała, by Mikołaj II sam objął naczelne dowództwo i nawiązał rokowania pokojowe z Niemcami i Austrją. Pokazywała carowi telegram, jaki otrzymała od Rasputina na początku działań wojennych, w którym domagał się niezwłocznego przerwania działań wojennych, gdyż wojna skończy się upadkiem państwa i obaleniem tronu Romanowów. Tak dokładnie rozwiązły mnich wszystko przewidział... Wówczas nie usłuchano go. Carowa teraz w ostatniej godzinie błaga o wstrzymanie niechybnej klęski.

Car długo się wahał. Nie wiedział jak postąpić. Mówiono mu, że objęcie naczelnego dowództwa związane jest z dużem ryzykiem. Jeśli Rosja przegra wojnę jest możliwość — zwalenia winy na w. ks. Mikołaja Mikołajewicza. Był to ważki argument i car na ten argument nie miał żadnej odpowiedzi.

Carowa jednak nalegała.

Dnia 20 sierpnia 1915 roku car zwołał do swego prywatnego salonu naradę familijną. Na tej naradzie miała być rozstrzygnięta sprawa, czy car obejmie naczelne dowództwo czy nie. W naradzie, prócz cara wzięli udział carowa, carowa-wdowa Marja, w. ks. Dymitr, Rasputin oraz powiernica carowej dama dworu Wyrubowa. Car był zdecydowany kierownictwo armji pozostawić nadal w ręku Mikołaja Mikołajewicza.

Pierwsza zabrała głos stara carowa, która poparła syna. W. ks. Dymitr również był tego zdania. Ale w tym momencie wstał Rasputin, któremu carowa dawała jakieś znaki. Podszedł on do MikołajaII, objął go i rzekł:

— W imię Boga Wszechmocnego musisz objąć naczelne dowództwo. Tylko w ten sposób uratujesz Rosję i tron Romanowów.

Na carze scena ta i to oświadczenie sprawiły wielkie wrażenie. Wstał on z miejsca i uroczyście oświadczył, że obejmie naczelne dowództwo nad armją. Po dwóch dniach decyzja cesarza została opublikowana i Mikołaj wyjechał do głównej kwatery armji.

Pomiędzy carem i carową nawiązała się ożywiona korespondencja. Carowa doradzała mężowi, by we wszystkiem zasięgał rad i wskazówek Rasputina, nawet gdy chodziło o mianowanie gen. Polinawowa na stanowisko ministra wojny na miejsce Suchomlinowa.

Tymczasem w Petersburgu zaczęto sobie opowiadać na ucho o zamiarach zawarcia przez Rosję odrębnego pokoju. Pod pretekstem wymiany jeńców pomiędzy Rosją i Austro-Węgrami, przyjechały w listopadzie 1915 roku z Wiednia do Petersburga trzy siostry miłosierdzia, które miały sprawę tę z rosyjskiemi władzami omówić.

Jedna z tych trzech sióstr przedstawiona została carowej. Miała to być osoba stojąca blisko dworu wiedeńskiego. Mówiono także o liście, który carowa miała otrzymać od brata swego w. ks. Hessko-Darmstadskiego.

Mikołaj zwołał naradę, na którą zaprosił Mikołaja Mikołajewicza, kilku wybitnych posłów do Dumy oraz parę wpływowych osób z dworu carskiego. Na naradzie tej miały być omówione wstępne kroki do pokoju odrębnego. Przed przystąpieniem do obrad car zażądał, by wszyscy złożyli przysięgę, że nikomu nie zdradzą tego, o czem na naradzie będzie mówione.

Widocznie znalazł się pomiędzy obecnymi ktoś, kto złamał przysięgę, gdyż nazajutrz ambasador francuski wiedział o wszystkiem, o czem na naradzie mówiono, a po 24 godzinach wiedziano już o tem w Paryżu i zawczasu akcję Mikołaja II co do odrębnego pokoju udaremniono.

Wilhelm II w przeszłości

Wilhelm znany był ze swej impulsywności, głośnego zachowania, nieoględności w doborze wyrażeń i gestów. Poza i aktorska maniera nie opuszczały go ani na chwilę, gdy występował publicznie. Jedną z ulubionych manji b. cesarza była cytowanie i opowiadanie anegdot, niezawsze a raczej najczęściej bardzo kłopotliwych dla otoczenia. Chęć imponowania wszystkim, popisywanie się swoją wiedzą rzekomą we wszystkich dziedzinach, jawny dyletantyzm uprawiany dla bluffu imponowały tylko tym, którzy nie znali cesarza bliżej. Najbliższe jego otoczenie sądziło go bardzo surowo i nie żywiło żadnych złudzeń co do walorów indywidualnych władcy. Kiedyś podczas manewrów pod Hanowerem, gdy dywizja kawalerji miała przystąpić do ataku pod dowództwem samego cesarza, generalny inspektor kawalerji niemieckiej odezwał się do otaczających go oficerów, wśród których znajdowali się również attaches wojskowi państw obcych: „Teraz Jego Cesarska Mość pokaże nam, jak nie należy prowadzić kawalerji“.

Wilhelm II nie liczył się z wrażeniem, jakie mogą sprawić na obecnych jego „kawały“ często wcale niewybredne. Potrafił on kiedyś, podczas cercle'u dworskiego wziąć za ucho sekretarza stanu i wyprowadzić go na taras pałacowy. Komu mogło wpaść do głowy, że dobrym żartem będzie unurzanie w śniegu pułkownika gwardji! Do historji np. przeszedł „kawał“ z generałem v. Hahnke, któremu Wilhelm polecił przebrać się w sukienkę baletnicy i odtańczyć pas baletowe. W charakterze b. cesarza godziły się cechy urwipołcia, bursza, junkra.

PASTOR, CHCĄC ODPOCZĄĆ ZDALA OD ŻONY, SFINGOWAŁ PORWANIE...

Pastor amerykański, o którego porwaniu donoszono przed kilku dniami, przyznał się wobec władz policyjnych, iż sam przesłał do żony swej żądanie złożenia okupu, symulując porwanie przez bandytów, pragnął bowiem spokojnie odpocząć. Został on ukarany za wprowadzenie w błąd władzy.

Wiadomości z kraju

Gminy żydowskie na obszarze dotkniętym powodzią domagają się pomocy dla ofiar

Miljonowe straty Żydów

Warszawa ŻAT. Centrala Warszawska ŻAT-nej nieustannie otrzymuje wykazy strat i apele o pomoc z obszarów dotkniętych powodzią.

Gmina Żydowska w Nowym Sączu, do której należą miasta Nowy Sącz, Stary Sącz, Muszyna i miasteczka Łobowo, Łącko i Piwniczna, jak również okoliczne wsie, nadesłała Żydowskiej Agencji Telegraficznej obszerne sprawozdanie, stwierdzające, że na obszarze, objętym przez gminę żydowską, ucierpiało naskutek powodzi 500 rodzin żydowskich. Straty wynoszą 850.000 zł. Szczególnie dotkliwie ucierpieli żydowscy rzemieślnicy i rolnicy, którzy stracili nietylko mieszkania, lecz również warsztaty pracy. Powódź pozbawiła ich wszel kich źródeł utrzymania. Ziemia chłopów żydowskich przekształciła się w wielu miejscach w kamienisty, bezpłodny ugór.

Również gmina żydowska poniosła znaczne straty. Powódź wyrządziła znaczne szkody na cmentarzu w Nowym Sączu i zniszczyła część budynku szpitalnego. Konieczny jest remont, wymagający kilkadziesiąt tysięcy złotych. Gmina jest uboga i wiele nadziei łączy się z pomocą ze strony współbraci zagranicą.

Gmina żydowska w Rzeszowie nadesłała ŻAT-ej obszerne wykazy strat żydowskich naskutek powodzi w 25 miejscowościach dookoła Rzeszowa, gdzie ucierpiało 119 rodzin żydowskich. Straty oszacowano na przeszło 96.000 zł. Szczególnie dotkliwie ucierpiała ludność żydowska w Niebylcu, gdzie straty wynoszą 40.790 zł. i w Kańczudze — 5.440 zł. W Rzeszowie powstał Żydowski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi z prezesem gminy żydowskiej Karolem Speiserem na czele.

Gmina żydowska w Błażowej przesłała ŻAT-nej wykaz 20 rodzin żydowskich, które ucierpiały naskutek powodzi. Straty oszacowano na 14.115 zł.

Gmina żydowska w Olpinach (powiat Jasło), która liczy 40 rodzin żydowskich, donosi, że gwałtowne fale powodzi porwały cały prawie dobytek ludności żydowskiej. Straty wynoszą przeszło 5.000 zł. Poszkodowani są w ciężkiej sytuacji. Pomoc jest pilnie potrzebna.

Gmina żydowska w Wietrzychowicach donosi Warszawskiej Centrali ŻAT-nej, iż straty żydowskie w miasteczku tem naskutek powodzi oceniono na przeszło 120.000 zł. Dziesiątki rodzin żydowskich uległo całkowitej ruinie i nie ma nawet na kawałek chleba. Miejscowa nieżydowska organizacja pomocy odmówiła zasiłków poszkodowanym Żydom.

Gmina żydowska w Czudcu nadesłała ŻAT-nej spis 7 poszkodowanych rodzin żydowskich, wykaz gminy żydowskiej w Jaworniku Polskim obejmuje 13 rodzin, wykaz gminy w Ulanowie — 5 poszkodowanych rodzin żydowskich, zaś wykaz gminy żydowskiej w Zawichoście (powiat sandomierski) 6 poszkodowanych rodzin żydowskich. Straty w Zawichoście oszacowano na 2.510 zł.

Bezprocentowa kasa pożyczkowa w Sobienich Jeziorach donosi ŻAT-nej, że najbardziej ucierpieli naskutek powodzi miejscowi żydowscy ogrodnicy i dzierżawcy sadów. Pośrednio ucierpiało dotkliwie całe miasteczko. Handel ustał prawie zupełnie. Okoliczni chłopi nie są w stanie płacić długów, co się bardzo daje we znaki kupcom i rzemieślnikom.

Pozatem nadchodzą wciąż do Warszawskiej Centrali ŻAT-nej rozpaczliwe wołania o pomoc od poszczególnych zrujnowanych żydowskich ofiar powodzi, które piszą, że grozi im śmierć głodowa, jeśli się im natychmiast nie przyjdzie z pomocą.

Aleksander Lednicki nie popełnił samobójstwa?

„Słowo“ wileńskie ogłasza sensacyjną rewelację, jakoby śp. Aleksander Lednicki nie popełnił samobójstwa. Oto spostrzeżenia, jakiemi podzielił się z redakcją organu p. Mackiewicza „jeden z dobrych znajomych“ śp. Lednickiego:

— „Aleksander Lednicki nie popełnił samobójstwa. Opieram to swoje twierdzenie na następujących spostrzeżeniach:

Zmarły miał browning w szufladzie biurka. Mając broń pod bokiem, dlaczegóżby miał szukać śmierci w ten sposób, aby wyskakiwać z wysokiego parteru na dziedziniec. Ten sposób zapowiadał raczej kalectwo, złamanie ręki lub nogi, a nie śmierć, a samobójca szuka śmierci pewnej. Istotnie Aleks. Lednicki poniósł śmierć skutkiem specjalnie nieszczęśliwego upadku, który złamał mu nasadę czaszki, ale wyskakując bynajmniej nie mógł mieć pewności, że ta, b. nieznaczna wysokość, która dzieliła okno jego sypialni od ziemi, da mu śmierć, której rzekomo szukał. Symulację samobójstwa zaś stanowczo wyłączam, bo żadne komedjanctwo nie leżało w naturze zmarłego.

Ale to jeszcze nie wszystko. Dowiedziałem się, że zmarły wzywał doktora tego wieczoru, który był jego wieczorem ostatnim. Byłby to chyba wypadek zupełnie wyjątkowy, aby samobójca wzywał lekarza tuż przed samem samobójstwem. Przecież w takim razie musielibyśmy się założyć, że przyczyna samobójstwa pojawiła się pomiędzy wezwaniem lekarza a chwilą samobójstwa, otóż powszechnie wskazywana sprawa żyrardowska, jako przyczyna samobójstwa, nie pojawiła się przecież pomiędzy 12-tą w nocy a 3-ą rano, a istniała poprzednio.

Śp. Aleksander Lednicki poprostu wypadł z okna. Był to człowiek chory na serce, a oprócz tego łatwo ulegający omdlewaniu. Wzywał lekarza właśnie w sprawie serca. Był oczywiście przygnębiony Żyrardowem itd. Po odejściu lekarza czytał, czy pracował, następnie nad ranem usiadł na ramie okiennej, by zaczerpnąć powietrza i wychylił się przez okno. Tutaj napadł na niego atak, skutkiem którego stracił równowagę i runął w dół“.

W związku z powyższem przypomnieć należy, że bezpośrednio po śmierci śp. Lednickiego, ukazała się wersja, że ostatniego wieczora usiłował utopić się w Wiśle, jednak został odratowany. W każdym razie śp. Lednicki zabrał do grobu zagadkę swego zgonu.

Sprawa mandatu poselskiego p. Grynbauma

W „Naszym Przeglądzie“ czytamy:

Jak już donieśliśmy, na ogólno- krajową konferencję sjonistyczną przybywa pos. Grynbaum, mieszkający obecnie w Palestynie.

W związku z jego przybyciem stała się ponownie aktualna sprawa obsadzenia mandatu poselskiego, który formalnie znajduje się jeszcze ciągle w posiadaniu pos. Grynbauma, chociaż faktycznie mandat ten nie jest wyzyskany.

Sprawa ta ma zostać ostatecznie załatwiona na obecnej konferencji sjonistycznej.

Kwitną jabłonie i wiśnie...

Sierpień na terenie Wilna obfituje w niezwykłe zjawiska przyrody, zjawiska, które w klimacie naszym nie są prawie nigdy obserwowane. W ogrodzie domu Nr. 9 przy ul. Brzeg Antokolski, zakwitła obficie jabłoń. Fakt ten lotem błyskawicy rozniósł się wśród mieszkańców Antokola, budząc zrozumiałą sensację i liczne komentarze.

Niemniej ciekawy jest drugi wypadek. Przy zaul. Popławskim 11 zakwitły po raz drugi wiśnie.

Na temat tych niezwykłych zjawisk krążą wśród okolicznej ludności najróżnorodniejsze uwagi i komentarze.

Choroby zakaźne w Polsce

Według ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia, w ministerstwie opieki społecznej, w okresie od dnia 5 do 11 sierpnia br. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych:

452 przypadków duru brzusznego, 22 duru osutkowego, 2 duru powrotnego, 634 czerwonki, 310 płonicy, 272 błonicy, 8 zapalenia opon mózgordzeniowych, 163 odry, 84 róży, 153 krztuśca, 5 zimnicy, 36 gorączki połogowej, oraz 6 przypadków Heine- Medina.

W porównaniu z tygodniem poprzednim, zmniejszyła się liczba zachorowań na płonicę, odrę, zapalenia opon mózgo- rdzeniowych i zimnicę, wzrosła natomiast liczba przypadków duru brzusznego, duru osutkowego, czerwonki, błonicy, róży, krztuśca, gorączki połogowej i Heine- Medina.

Z procesu „wampira łowickiego“

W drugim dniu procesu „wampira łowickiego“, Tadeusza Ensztajna w sądzie włocławskim, rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Do rozprawy wezwano 36 świadków. Jest między nimi Aleksandra Perzanówna, która miała paść ofiarą zbrodniczych skłonności „wampira“, oraz kilka innych dziewcząt.

Zeznania ich nie wnoszą do sprawy nic nowego, bo nie mogą one poznać w Ensztajnie napastnika. Wahają się, z trudem wybąkują zeznania, co chwila cofając się, lub tłumacząc zapomnieniem.

Sąd każe przebrać Ensztajna w jego ubranie cywilne: szarą kurtkę, czarne spodnie i żółte, przydeptane półbuciki. Mimo to zeznania są w dalszym ciągu chwiejne i trudno wysnuć z nich jakiekolwiek wnioski.

Jedną z ofiar „wampira“ miała być wędrowna handlarka Lisiewska. W ręku jej znaleziono garść włosów, prawdopodobnie wyrwanych z głowy napastnika podczas walki. Badanie stwierdziło, że nie są to włosy Ensztajna.

W pierwszym dniu procesu Ensztajn cofnął zeznania złożone w śledztwie i obecnie nie przyznaje się do zarzuconych mu zbrodni.

Uzyskał rozwód — z cudzą żoną

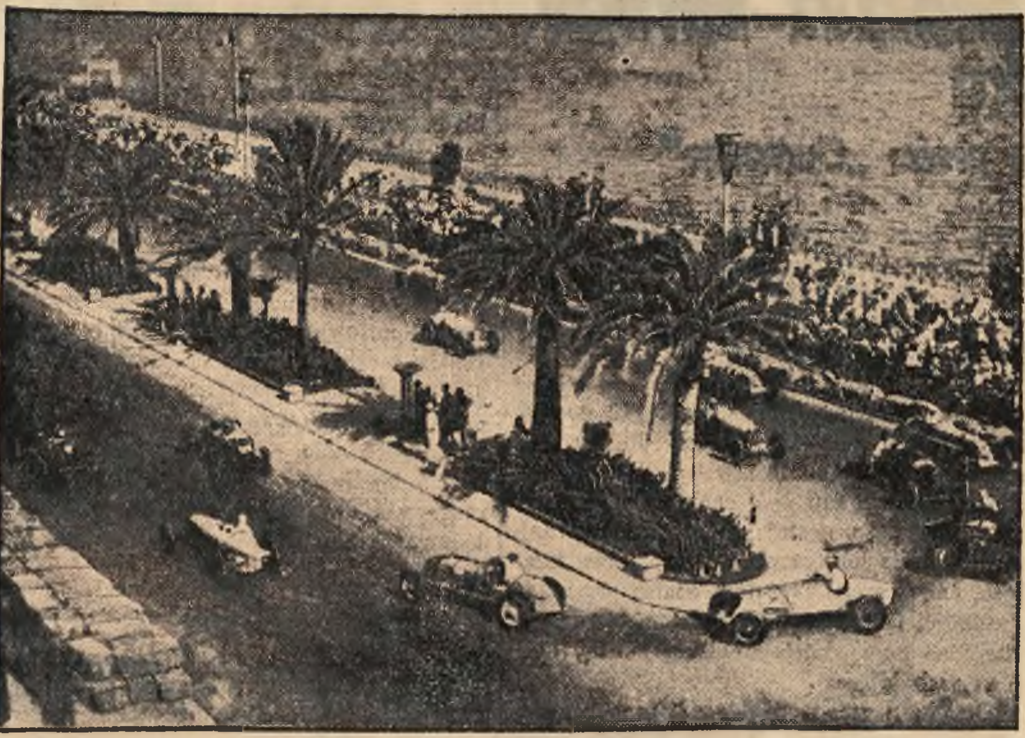
W Wilnie wywołała głośną sensację historja o rozwodzie, podstępnie wyłudzonym przez małżonkę B. od męża, z którym od pewnego czasu żyła w separacji. B. wzbraniał się udzielić rozwodu, sądząc widocznie, że uda mu się w ten sposób otrzymać od rodziców żony znaczną kwotę pieniężną. Tymczasem pani B. spotkała na drodze swego życia mężczyznę, którego pokochała, lecz brak rozwodu tamował jej drogę do połączenia się z ukochanym. Wówczas pani B. dopuściła się sensacyjnego oszustwa rozwodowego. Wynajęła sobie pewnego mężczyznę, zaopatrzyła go w dokumenty, z których wynikało, że jest jej mężem, udała się wraz z nim do rabina i uzyskała w ten sposób rozwód. Wkrótce potem wyszła za mąż za innego.

Oszukany mąż, dowiedziawszy się o podstępie żony, udał się do rabina, któremu wyjaśnił historję z podstawionym fikcyjnym mężem. Wprowadzony w błąd rabin i mąż postanowili złożyć skargę do prokuratury, domagając się ukarania zarówno pani B., jak i osobnika, który odegrał rolę fikcyjnego męża.

Zagryziony na śmierć przez psy

W Bori Starej w pow. nowotomyskim dwa psy gospodarza Stanisława Stępniaka napadły na 76-letniego Gustawa Hermana z Paproci i pokąsały go w nogi. Pogryziony przez psy Herman zmarł w dwie godziny później wskutek silnego upływu krwi.

O wielką nagrodę Nicei



Fragment wielkiego wyścigu samochodowego, rozegranego na ulicach Nicei o „Grand Prix de Nice", w którym zwyciężył Włoch Varzi.

KĄCIK MODY

Przed jesiennym sezonem

Istnieją prawa logiki tak żelazne i niezbite, że obowiązują wszystkich bez wyjątku. Nawet kapryśna i niesforna Moda nie może im nie podlegać. Jak w naturze zbieramy jesienią plony wiosennych zasiewów, tak i w modzie widzimy to samo. To, co na wiosnę jest zaledwie nieśmiałą zapowiedzią, rozwija się jesienią i znajduje swój pełny i zdecydowany wyraz. Zapowiadający się na wiosnę powrót do kobiecości okazał się hasłem dnia nieomal. Pani przestała już pretendować do tytułu boksera i sylwetka jej przybiera coraz miększe i płynniejsze linje. Ramiona straciły bezpowrotnie swą kanciastość i mają bardzo wyraźną tendencję do łagodnego, spadzistego zarysu. Niedawny „grenadjer w epoletach" ustąpił miejsca „odwiecznej kobiecości" z r. 1900. Nową linję stwarzają suknie i bluzki z miękko układających się tkanin, zwiewne żaboty, luźne, z ukosa krojone, drapujące się i układające góry staników. Suknia za to podkreśla krągłość bioder lub, jeśli tej krągłości niema, suiowość linji tuszuje lekko nadana falbana lub baskinka. Należy pamiętać przytem, że niema tu mowy o zwężaniu ramion na korzyść szerokości bioder.

Po entuzjaźmie, jaki budziły olbrzymie płaskie kapelusze i luźne trzyćwierciowe okrycia, z niemniejszym prawdopodobnie entuzjazmem powitamy powrót angielskich klasycznych płaszczy i tailleurów, a po kilkomiesięcznym pochodzie kapeluszy wielkości kół młyńskich, powrót do beretów. Co prawda przejście będzie bezbolesne i łagodne. Berety będą przeważnie aksamitne, podpięte w tyle piórkiem, lub kokardą, na wieczór zaś zdobić je będą bogate „crossy", paradisy lub świecące brosze. Nowe formy kapeluszy wywrą oczywiście wpływ na fryzury, które będą musiały być bardzo staranne, a nawet misterne. Modne będą zawijane nad uszami loki, pęki loczków spiętrzonych nad czołem. Ta ostatnia fryzura każe nosić kapelusz bardzo odrzucony, tak, jak dawniej dzieci nosiły marynarskie kapelusiki. Będzie to niewątpliwie młody i oryginalny efekt. Przy kapeluszu spuszczonym do przodu, włosy będą odrzucone z czoła i w lekkich falach spadać będą na szyję. — Uczesanie to jest konsekwencją okryć i sukien bez kołnierzy.

Co do okryć na jesień, to zanim przystąpimy do stworzenia trwałej jesiennej kreacji — można sprawić sobie szeroki, trzyćwierciowy płaszczyk z miękkiej, puszystej wełny, w kolorze białym lub kremowym. Płaszczyk taki, noszony do ciemnej, wełnianej sukienki, można sharmonizować z sukienką za pomocą guzików w kolorze sukni, oraz kapelusza, orby i pantofli tego samego koloru. Paryż lansuje do tego rodzaju płaszczy czarny lakier. Czarny lakierowany półbucik, także torba, pasek i kwiat do kapelusza — to prześliczne i przemiłe uzupełnienie tej czarno-białej kreacji.

CELINE.

Twierdza zamykana na klucz

W twierdzy nieprzystępnej Gibraltaru przyjęty był od dziesiątków lat zwyczaj przekazywania co wieczór po capstrzyku klucz od bramy fortecznej gubernatorowi. — Ceremonja ta odbywała się z wielką uroczystością: sierżant, poprzedzany przez trębaczy i doboszów, w asyście kilkunastu żołnierzy udawał się z placu ćwiczeń do gmachu, gdzie rezyduje gubernator, niosąc na srebrnej tacy symboliczne klucze. Co rano z tą samą uroczystością odbierano klucze i zanoszono je do twierdzy. Tradycyjny ceremonjał zaniechany został od czasu wojny i dopiero w tym roku przywrócony. Ceremonji przyglądają się codzień tłumy chłopów hiszpańskich ze wsi okolicznych.

Z. Segałowicz 31)

„Jutro przyjeżdża mój mąż"

Po obiedzie udała się Stefi do swego pokoju. Położyła się na łóżku i odpoczywała. Przypomniała sobie żart, jakim ją powitano przy stole „pani Stefi, mąż pani przyjechał" i zadrżała na wspomnienie tych słów. A co będzie, gdy Abrasza naprawdę przyjedzie? Czy nie zdradzi ona słowem lub gestem swej tajemnicy? I co będzie z Nellem? Nie, Stefi nie porzuci Nella dla Abraszy. Będzie się z nim spotykała raz dziennie, a gdy się nie da inaczej, bodaj raz w tygodniu. Będzie musiała należeć do obu mężczyzn. Na samą myśl o tem ogarnęło ją przerażenie. Stefi zaczęła nerwowo chodzić po pokoju. Wkońcu postanowiła znów iść do Nella. Ubrała się, przyczesała włosy i wziąwszy swoją ulubioną parasoleczkę wyszła z pensjonatu. Wszyscy oglądali się za nią, myśląc: znów ta dziwna pani Stefi wyrusza na swój samotny spacer. Gniewają się nawet na jej męża. Cóż to za człowiek, który pozostawia swą żonę na wsi i nie przyjeżdża wcale do niej

Stefi kroczy powoli po prawie pustym deptaku. Wszyscy przygotowują się teraz do wieczornych dancingów, kawiarni, kobiety stroją się przed lustrami. Stefi stanęła na moście i rozglądała się dokoła. Potem szybko wbiegła do wąwozu, prowadzącego do białej chaty. Była już zupełnie spokojna. To wszystko, o czem chciała mówić z Nellem, wydało się jej zupełnie nieważne. Nell nie lubi robić tragedji z prostych spraw. Nell mówi, że lepiej jest z tragedji czynić sprawy proste Nell mówi... Wszystko co Nell mówi jest słuszne i ważne. Stefi uśmiecha się do siebie. „Tak to bywa, gdy człowiek jest zakochany".

— Tak się dziś przeraziłam, Nell... — rzekła Stefi, wchodząc do izby.

— Co się stało, kochanie?

— Wyobraź sobie, że kiedy przyszłam na obiad, wszyscy siedzieli już przy stole i jeden z gości krzyknął „Pani Stefi, mąż pani przyjechał"

— Co? Twój Abrasza?

Stefi roześmiała się.

— Widzisz i ty się przestraszyłeś. To był jednak na szczęście żart. Ale przeżyłam straszną chwilę, jakgdyby mi odczytywano wyrok śmierci. Chciałam krzyknąć „Nell, Nell, ratuj!!"

— Ja miałbym ci przyjść z pomocą. Ja, obcy człowiek, miałbym cię ratować przed własnym mężem?

— Tak, obcy... Lepiej nie zawierać znajomości z obcymi ludźmi — dąsała się zalotnie. Jej niepokój i zdenerwowanie minęły bez śladu. W obecności Nella zapominała o Abraszy, zapominała o wszystkiem.

ROZDZIAŁ XX.

ZIELONY PANTOFELEK.

Tego dnia wszyscy wybrali się na plażę. Słońce prażyło od wczesnego ranka. Poręcze werandy były gorące, szyby okien odbijały płonące promienie. Upał był straszliwy. Ludzie pozrzucali z siebie ubrania, chętnie zrzuciliby też kostjumy kąpielowe. Rozpalone ciało domagało się swobody. Najwstydliwsze niewiasty odsłaniały swe ciała bardziej niż kiedykolwiek. Kamienny brzeg Prutu pokryty był jasną, lśniącą nagością. Bronzowe ramiona i nogi leżały bezwładne i zmęczone. Lecz słońce nie pozwalało nawet uleżeć spokojnie. Każdy co chwila wstawał z miejsca i zanurzał się w wodzie. Odświeżeni zimnemi falami rzeki wybiegali ludzie na brzeg, krzycząc radośnie, znów wchodzili do wody i wychodzili. Kropelki wody, osiadające na ciałach wysychały momentalnie.

Stefi i Adela siedziały w gronie pozostałych gości pensjonatu, omdlewając z gorąca. Adela ruchliwa jak zwykle kręciła się niespokojnie. Zsunęła górną część kostjumu kąpielowego. Ta bezwstydna kobieta sądzi, że w tak upalnym dniu można sobie na to pozwolić. Obnażyła swe młodzieńcze, zgrabne kształty i spuściła oczy. Leżała milcząc, a ukradkiem rzucane spojrzenia pytały każdego: „Jak ci się podobam?" Stefi leżała z zamkniętemi oczyma, nie widząc swej kuzynki. Nie myślała zresztą o niej, zajęta swemi troskami. Myślała o Nellu, o Abraszy, o sobie, o tem, co z nimi będzie, jak się wszystko ułoży.

Ludzie patrzą na obnażoną Adelę. Kobiety czują się dotknięte. Zwykle, gdy jakaś kobieta odsłania swe wdzięki w towarzystwie, inne kobiety czują się dotknięte. A mężczyźni korzystają z okazji i przyglądają się... I teraz zaczynają mówić o czemś innem i jednocześnie ukradkiem patrzą na ciało nagiej do pasa kobiety. Wtem Stefi otworzyła oczy i ujrzała, że Adela prawie naga. Myśląc, że to kostjum kąpielowy obsunął się przypadkiem szepcze kuzynce:

— Adelo...

— Co jest, Stefi?

Stefi mruga porozumiewawczo.

— Patrz, jesteś przecież prawie naga.

Adela nic sobie z tego nie robi.

— Jest tak gorąco, palę się poprostu. Cóż to cię zresztą obchodzi?

— Ależ Adelo!

Stefi jest zawstydzona i zakłopotana, Adela niezbita z tropu dowcipkuje.

— Oh, ty naiwna gąsko...

Wszyscy uśmiechają się. Ale wkońcu kostjum przeprowadziła Stefi swoje, Adela podniosła kostjum z miną, jakgdyby czyniła wielką ofiarę dla „naiwnej gąski". Po chwili wraz ze wszystkimi wchodzi do wody, krzyczy, hałasuje. Nagle rozlega się głośny jej krzyk i wołanie. Jeden z gumowych pantofelków spadł jej z nogi i popłynął z prądem. W pierwszej chwili usiłowała go schwycić, lecz kamienie przeszkodziły jej. Tymczasem lekki pantofelek kołysze się na wodzie, zanurza wgłąb, wypływa i nęci, drażni swą jaskrawą zielenią. Adela woła, wzywa pomocy. Kilku panów, rusze w pogoń za zgubą, lecz nie można tam płynąć i podczas gdy goniący omijają głazy, pantofelek odpływa coraz dalej i dalej. (C. d. n.)

9.500 kilometrów poprzez Europę i Afrykę

Lot okrężny — decydująca próba „Challenge"

Próbą zasadniczą, przeprawą, decydującą o zwycięstwie w zbliżającym się Turnieju Lotniczym będzie lot okrężny, którego trasa długości 9527 kilometrów, obejmuje Europę i Afrykę, biegnąc przez 12 krajów, 27 lotnisk o postoju obowiązkowym i 8 punktów kontrolnych.

Konkurencja ta jest najistotniejsza ze wszystkich rozgrywek Turnieju, poddaje bowiem próbie zarówno ludzi, jak i maszyny w warunkach, w których wszystkie inne próby oraz wymagania znajdują swe uzasadnienie praktyczne.

W piątek 7 września wyfruną z lotniska mokotowskiego 44 samoloty w kolejności ustalonej drogą losowania i w grupach po pięć samolotów. Odstępy czasu pomiędzy startem poszczególnych grup wynosić będą pięć minut. Na krótko przed startem każda poszczególna załoga otrzyma „książkę kontrolną" i tak zwane „wolamecum"; pierwsza jest dziennikiem podróży, w którym rejestrowane będą na wszystkich lotniskach etapowych godziny lądowania i startu oraz wszelkie perypetje lotu; drugie jest przewodnikiem dla pilota i zawiera plany lotnisk nietylko etapowych, ale i tych, które leżą wzdłuż trasy w zasięgu 50 kilometrów; przewodnik ten uwzględnia także wszystkie znajdujące się na trasie przeszkody w postaci anten, przewodów nadziemnych o wysokiem napięciu i t. p.

Cała trasa podzielona jest na dwa etapy główn : Warszawa--Algier, Algier--Warszawa. W Tunisie kolejność startu, ustalona w Warszawie, zostanie odwrócona, to znaczy — jako pierwsza startować będzie grupa samolotów, która ostatnia startowała w Mokotowie, jako ostatnia zaś startować będzie grupa pierwsza.

Przy starcie do lotu okrężnego każdy zawodnik otrzyma 160 punktów dodatnich, z czego odliczane będą punkty karne.

Zawodnicy winni w zasadzie spędzać noce na lotniskach o postojach obowiązkowych. W wypadku spędzenia jednej nocy poza tem lotniskiem odlicza się 60 punktów karnych. Jeśli zawodnik spędzi drugą noc poza lotniskiem, odliczy mu się dodatkowo 100 punktów, czyli razem utraci 160 punktów karnych. Spędzenie więcej, niż dwu nocy, poza lotniskiem o postoju obowiązkowym pociąga za sobą wyeliminowanie zawodnika.

Podstawą klasyfikacji będzie szybkość średnia, osiągnięta w całym locie okrężnym. Zaznaczyć należy, że próba ta jest jedyna, w której określona została górna granica wyczynu; jest nią szybkość średnia 210 kilometrów na godzinę i w razie osiągnięcia szybkości wyższej punkty dodatnie zawodnikowi przyznawane nie będą. Granicą dolną wyczynu jest szybkość średnia 135 kilometrów na godzinę, zatem zawodnik, który jej nie osiągnie, zostanie wyeliminowany.

Szybkość średnia będzie obliczona przez zsumowanie czasów lotu, zużytych na przebycie poszczególnych etapów trasy, przyczem będzie odliczony czas pobytu na lotniskach o postoju obowiązkowym. Nie będzie odliczony czas postoju po za obrębem tych lotnisk.

Ocena szybkości średniej oparta jest na tabelce następującej: za każdy kilometr od 140 do 190 klm. szybkości średniej otrzyma zawodnik 12 punktów dodatnich; od 190 do 200 — 8 punktów dodatnich od 200; do 210 — 4 punkty dodatnie.

Poza lotniskami o postoju obowiązkowym znajduje się na trasie lotu okrężnego 8 punktów kontrolnych, nad któremi zawodnik winien przelecieć na wysokości 50 metrów i zrzucić meldunek, otrzymany na poprzedniem lotnisku. Punkty kontrolne są następujące:

Na odcinku Sevilla—Casablanca Tanger i Rabat; na odcinku Palermo—Neapol Messina, Nocera Terinese i Praja a Mare; na odcinku Rimini—Zagrzeb Castelfranco Veneto; na odcinku Lwów — Wilno Lida; na odcinku Wilno — Warszawa Grodno.

Na lotnisku o postoju obowiązkowym urzędować będzie przez cały czas trwania lotu okrężnego miejscowy Komisarz Sportowy, który w dniach przewidzianego przelotu zawodników sprawować będzie kontrolę. Pod jego nadzorem zawodnik dokonywać winien wszystkich czynności, związanych z postojem, jako to: lądowanie i start, obsługa samolotu, zaopatrywanie się w materjały pędne, odprawy celne i policyjne na lotniskach wjazdowych i wyjazdowych danego państwa, nocleg i t. p. Książka kontrolna zawodnika znajduje się od chwili lądowania do startu w ręku komisarza sportowego, który rejestruje w niej wszystkie dane przelotu zawodnika.

Na każdem lotnisku etapowem znajduje się linja mety, oznaczona przez pas białego płótna długości 200 metrów, w środku którego strzała długości 10 metrów wskazywać będzie kierunek, w jakim linja mety musi być bezwzględnie przekroczona. Linja ta będzie wyłożona prostopadle do kierunku nalotu, to znaczy do linji łączącej dane lotnisko z poprzedniem o postoju obowiązkowym, względnie z poprzedzającym je punktem kontrolnym. Linja mety musi być przeleciana na wysokości nie większej, niż 50 metrów.

Natychmiast po wylądowaniu samolot winien podrolować drogą, wskazaną przez Komisarza Sportowego, do miejsca jego urzędowania, oznaczonego linją C, gdzie zawodnik wręcza swą książkę kontrolną. Tuż obok punktu C znajdują się na każdem lotnisku następujące punkty:

Posterunek celny i paszportowy, służba łączności, pomieszczenie dla napraw, miejsce zaopatrywania w materjały pędne, miejsce postoju przed startem, pole startu i start, służba meteorologiczna, dymny wskaźnik wiatru, posterunek sanitarny, biuro prasowe, pomieszczenie wypoczynkowe, bufet.

Z powyższego widać, jakiego olbrzymiego nakładu pracy przygotowawczej wymagała organizacja jednej tylko próby: lotu okrężnego. Wizytacja trasy, dokonana przez ppułk. Kwiecińskiego, przewodniczącego Międzynarodowej Komisji Sportowej i majora Makowskiego, miała na celu przegląd wszystkich lotnisk etapowych i zorganizowanie w porozumieniu z miejscowym Komisarzem Sportowym kontroli i obsługi przelotowej. Chodzi bowiem nietylko o sprawny przebieg lotu, ale i o bezpieczeństwo zawodników, którzy będą musieli przebywać w ciągu 7 dni po 1400 kilometrów dziennie.

Jaki będzie ostateczny wynik tej pasjonującej rozgrywki, dowiemy się dnia 15 września, w dniu lądowania zawodników na Lotnisku Mokotowskiem.



Trasa lotu okrężnego



PIĄTEK, 24 SIERPNIA.

Kraków (304,3) 6,30 Audycja poranna z Warsz., 7,25 Pogadanka dla gospodyń, 7,35 Program na dzień bieżący, 1,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,03 Transmisja z Warszawy, 12,10 Płyty, 13 Transmisje z Warszawy, 16 Płyty, 17 Transmisje ze Lwowa, 18 Transmisja z Warsz., 18,15 Koncert z Poznania, 18,35 Płyty, 18,45 Transmisja z Warsz., 18.55 Weekend. rozmaitości i komunikaty, 19,10 Program na dzień następny, 19.15 Transmisja z Warsz., 19,35 Płyty, 19,50 Transmisja z Warsz, 19,55 Lokalne wiadomości sportowe, 20 Myśli wybrane, 20,02 Skrzynka techniczna, 20,12 Transmisja z Warsz., 21 Transmisja z Gdyni, 21,02 Pogadanka: „Axel Mounthe mówi", 21,12 Transmisje z Warszawy.

Lwów (377,4) 14,05 Lwowska giełda zbożowa, repertuar teatrów i komunikaty, 17 Audycja dla chorych, poczem muzyka z płyt, 17,30 Recital fortepianowy, 20,02 Skrzynka pocztowa techniczna, 21,02 „Mody".

Warszawa (1345) 6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 6,38 Gimnastyka, 7,05 Dziennik poranny, 6,35, 6,53, 7,10 Muzyka poranna z płyt, 7,20 Chwilka pań domu, 7,25 Program na dzień bieżący, 7,30 Rozmaitości, 11,57 Sygnał czasu, 12 Hejnał, 12,03 Wiadomości meteor., 12,05 Codzienny Przegląd prasy pol., 12,10 Płyty, 13 Dziennik południowy, 13,05 Koncert, 13.55 „Z rynku pracy", 14 Wiadomości o eksporcie polskim, 14,05 Wiadomości gospodarcze, 16 Płyty, 17 Audycja dla chorych ze Lwowa, 17,30 Recital fortepianowy, 18 Reportaż, 18,15 Recital z Poznania, 18,35 Płyty, 18,45 „Brzegiem morza do ujścia Piaśnicy", 18,55 „Jak spędzić święto", 19 Rozmaitości, 19,10 Program na dzień następny, 19,15 Arje i pieśni, 19,35 Muzyka lekka, 19,50 Wiadom. sportowe, 20 Myśli wybrane, 20,02 Skrzynka pocztowa techniczna, 20,12 i 21,12 Koncert, 20,50 Dziennik wieczorny, 21 Tr. z Gdyni, 21,02 Wiadomości rolnicze, 22 „Najlepsze lekkoatletki świata", 22,15 Muzyka tan. 23 Wiadom. meteor.

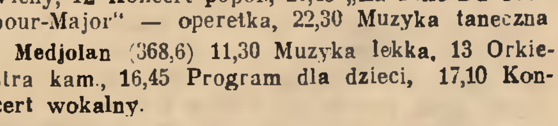
Katowice (395,8) 14,05 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach oraz wiadomości gospodarcze, 16 Koncert mandolinistów. 19 „Ondraszek, bohater śląskich gór — w pieśni i opowieści", 23 Skrzynka pocztowa w jęz. francuskim.

Wiedeń (506,8) 12 Muzyka popul., 15,50 Aud kobieca, 18 Utwory Chopina, 19,30 Koncert, 20,35 „Bunbury" komedja, 22,35 muzyka kam.

Paryż (1649) 6,45 Gimnastyka, 10,15 Koncert z Vichy, 12 Koncert popoł., 20,45 „La Fille Du Tambour-Major" — operetka, 22,30 Muzyka taneczna

Medjolan (368,6) 11,30 Muzyka lekka, 13 Orkiestra kam., 16,45 Program dla dzieci, 17,10 Koncert wokalny.

Rzym (420,8) 13,05 Ork. kameralna, 17,10 Muzyka lekka.



PORÓWNANIE AMERYKAŃSKIE

„Optymistyczny jak lotnik transatlantycki, zamawiający pokój w hotelu paryskim przed odlotem z Nowego Yorku".

(Le Journal).

—o—

Zwolnienia od opłat szkolnych

Ministerstwo W. R. i O. P. wydało okólnik w sprawie zwalniania młodzieży od opłat szkolnych Od opłat za egzaminy wstępne i za egzaminy dojrzałości, oraz od opłat za duplikaty świadectw szkolnych nikt zwolnionym być nie może. Opłaty powyższe stanowią dochód skarbu państwa, albo też przeznaczone są na wydatki związane z przeprowadzeniem egzaminów i na wynagrodzenie egzaminatorów. Zwolnień można udzielać jedynie od taksy za egzamin dojrzałości eksternów, która w gimnazjach i seminarjach nauczycielskich wynosi 60 złotych.

Poszczególni uczniowie mogą być zwolnieni również od rocznej taksy administracyjnej, która w gimnazjach wynosi 220 zł., a w seminarjach nauczycielskich 80 zł. Dochód z tych taks dyrekcje szkół zatrzymują do swojej dyspozycji na pokrycie wydatków zatwierdzonych przez kuratorjum okręgu szkolnego. Nadwyżki dochodów nad wydatkami mają dyrekcje szkół przekazywać na rachunek funduszu specjalnego kuratorjum pod nazwą „taksa administracyjna".

Roczne taksy administracyjne mają być wpłacone w 2 równych ratach najpóźniej do dnia 20 listopada za I półrocze i do dnia 20 kwietnia za II półrocze. Od uczniów, którzy przed ostatecznym terminem płatności taksy występują ze szkoły, nie można żądać opłacenia taksy. Podania o częściowe lub całkowite zwolnienie uczniów od taksy administracyjnej wnosić mają rodzice najdalej do dnia 20 września.

Z ulgowej taksy administracyjnej w wysokości 50 proc. normalnej taksy korzystają dzieci funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych, o ile ich rodzice nie posiadają znacznieiszego majątku. Również dzieci rodziców niezamożnych mogą być zwalniane całkowicie lub częściowo od taksy administracyjnej, o ile wykażują dostateczne postępy w naukach i dobre sprawowanie. Całkowite zwolnienia od taksy administracyjnej stosować należy w pierwszym rzędzie w odniesieniu do dzieci niezamożnych inwalidów wojennych, niezamożnych kawalerów orderu „Virtuti Militari" oraz odznaczonych krzyżem lub medalem Niepodległości.

Ministerstwo W. R. i O. P. ograniczyło prawo rad pedagogicznych do zwalniania od taksy administracyjnej. W gimnazjach zwolnienia osiągnąć mogą maksymalnie 20 proc. sumy, którą dyrekcja szkoły powinnaby uzyskać, gdyby wszystkie dzieci funkcjonarjuszów państwowych płaciły połowę taksy, a pozostałe całą taksę. W seminarjach neauczycielskich zwolnienia osiągnąć mogą 25 proc. omówionej sumy. Na udzielenie ulg i zwolnień ponad powyższe formy uzyskać muszą dyrekcje szkół zgodę kuratorjum okręgu szkolnego. Decyzje rady pedagogicznej o częściowem lub całkowitem zwolnieniu od taksy zapaść mają do dnia 20 października.

Nowowstępujący uczniowie mogą być w pierwszem półroczu tylko wyjątkowo i to przez kuratorjum zwolnieni od opłat szkolnych. Przepis ten nie dotyczy tylko dzieci funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 26

SIERPIEŃ

24

Zachód słońca 18 m. 26

13 Elul 5694

PIĄTEK

Kto będzie Kuratorem O. S. w Krakowie

We wczorajszym „Czasie" czytamy:

Już nie poraz pierwszy się zdarza, że z początkiem roku szkolnego Kuratorjum krakowskie nie ma szefa.

W bieżącym roku sprawa ta jest o tyle skomplikowana, że jak nas informują, dopiero w przeciągu najbliższych dwu tygodni zapadnie decyzja, czy powróci z urlopu kurator dotychczasowy, czy też, zgodnie z półoficjalnemi enuncjacjami, stanowisko to obejmie obecny wiceminister WR. i OP. p. Pieracki.

Kwestja obsady tego stanowiska — mamy nadzieję — nie ulegnie chyba tak długiej zwłoce, gdyż przewlekanie jej wpływa dezorganizacyjnie na cały mechanizm szkolny.

Uciekający przestępca postrzelony
przez policjanta na ul. Straszewskiego

Kraków. 24 sierpnia.

(rg) **Mieszkańcy ulicy Straszewskiego w Krakowie są co pewien czas świadkami specyficznych wypadków, rozgrywających się w ich sąsiedztwie. Nie mija kilka miesięcy, aby kronika lokalna nie notowała wypadku jakiegoś incydentu z więźniami, którzy osadzeni w pobliskiem więzieniu św. Michała w różnoraki sposób starają się ujść sprawiedliwości i wydostać na wolność. To też okolica ta jest nieraz terenem różnego rodzaju ucieczek i pościgów, odbywających się w dramatycznych warunkach. Efekty tych wypadków są nieraz dość tragiczne, gdyż siłą rzeczy dochodzi do strzelaniny w czasie pościgu za uciekającymi przestępcami. W dniu wczorajszym notowaliśmy na ul. Straszewskiego taki właśnie wypadek.**

Przebiegające wzdłuż ul. Straszewskiego planty oraz sąsiednie ulice przedstawiały w godzinach południowych ruchliwy widok. Młodzież szkolna, powracająca z zakładów naukowych, rzesze dziatwy, bawiącej się na plantach, wreszcie liczni przechodnie, wracający do domu w porze obiadowej, usłyszeli w pewnym momencie huk strzału. Wszystkie oczy skierowały się momentalnie w stronę, skąd rozległo się echo strzału.

Na chodniku ul. Straszewskiego, tuż obok gimnazjum Nowodworskiego leżał na ziemi młody mężczyzna. Szybkim krokiem zbliżał się do niego posterunkowy policji, trzymając w ręce karabin, z którego strzelił przed chwilą. Raniony, leżąc na bruku, broczył krwią, a wokół gromadziły się coraz to liczniejsze rzesze publiczności, nadbiegające ze wszystkich stron.

Ktoś z sąsiadów zatelefonował na stację pogotowia ratunkowego, niebawem nadjechała karetka. Lekarz przystąpił do opatrywania rannego, poczem odwieziono rannego do szpitala św. Łazarza.

Tło zajścia przedstawia się — według zasięgniętych przez nas informacyj — następująco:

W więzieniu w Ostrowiu Poznańskiem przebywał niejaki Marjan Tatrzański. Młodzieniec 22-letni, podający się za studenta gimnazjalnego z Krakowa, aresztowany został za oszustwa w Poznańskiem i osadzony w tamtejszem więzieniu. W Krakowie mieszkał Tatrzański ostatnio przy ul. Ks. Bandurskiego L. 20.

Władze prokuratorskie w Krakowie zajęły się również ostatniemi czasy działalnością Tatrzańskiego i zażądały przewiezienia go do Krakowa, gdzie miała się przeciw niemu odbyć rozprawa sądowa. W tym celu zwrócono się do zarządu więzienia w Ostrowiu Poznańskiem z poleceniem odstawienia Tatrzańskiego do Krakowa.

W środę wieczór opuścił on mury więzienia. Pod eskortą policjanta zajął Tatrzański miejsce w pociągu, jadącym do Krakowa i przybył tutaj wczoraj w południe. Z dworca kolejowego Tatrzański, pod eskortą policjanta, prowadzony był do więzienia św. Michała.

Obaj szli plantami, przyczem, pochodzący z Krakowa, Tatrzański znał drogę i wskazywał kierunek posterunkowemu. Tę okoliczność postanowił on widocznie wyzyskać, gdyż znalazłszy się na plantach, u wylotu ul. Poselskiej, zamiast skręcić na lewo do więzienia, poszedł dalej plantami, a po chwili rzucił się w prawo i począł uciekać.

Jakkolwiek ręce skute miał kajdankami, to jednak szybkiemi krokami począł się oddalać i wbiegłszy między krzaki, przeskoczył ogrodzenie, oddzielające planty od ul. Straszewskiego. Kilkakrotne wezwania policjanta do zatrzymania się, nie odniosły żadnego skutku.

Zbieg kierował się w stronę placu Groble. W tym momencie rozległ się strzał. Tatrzański chwycił się za brzuch, począł się słaniać, chwiejnym krokiem przebiegł jeszcze kilka metrów, poczem upadł na ziemię.

Po przewiezieniu do szpitala, Tatrzańskiego poddano natychmiastowej operacji. Stan jego jest poważny.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 23. 8. 1934. **Akcje w zastoju. Dolar chwiejny.**

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem ogólnej niechęci do pracy. Tendencja na ogół utrzymana. Większość efektów w zupełnym zastoju. Ruch ospały. Frekwencja minimalna. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu brak zapotrzebowania.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój chwiejny. Popyt na ogół mały przy nieco większej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 5.17—5.18 i pół, czeki bankowo 5.17—5.19, Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.18, grubsze 5.16. Z innych walut Funt szterling 26.40—26.60, Frank szwajcarski 172.40—172.90, Marka niemiecka gotówka 190—192, wypłata 207—209, Koronac zeska 21.75—21.90.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 8. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 86.50, Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 5-proc. konwersyjna 64.25, 5-proc.

konwers. kolejowa 58.75, 6-proc. dolarowa 68.50, 68.38, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.60, 53.70, 7-proc. stabilizacyjna 68.25, 68.50. Tendencja mocniejsza. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 124.10, Gdańsk 173.10. Holandja 358.35, Kopenhaga 118.50, Londyn 26.52, Nowy Jork telegr. 5.20 i siedem ósmych, Paryż 34.89, Szwajcarja 172.64, Berlin 207.20. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 23. 8. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.18 i jedna czw. przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.17 i pół oraz 5.19 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 23. 8. (O). Na dzisiejszej giełdzie zaznaczyły się obroty w pszenicy, mące i otrębach po cenach w ramach dotychczasowych notowań. Tendencja naogół utrzymana. Usposobienie spokojne. Jęczmień dworski Podwołoczyska 15 i pół do 15 i trzy czw., jęczmień przemiałowy 14 i trzy czw. do 15, Lwów 16—16 i jedna czw., mąka żytnia I gat. do 55-proc. 27—27 i pół, do 65-proc. 25—25 i pół. Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 23. 8. Ceny transakcyjne: żyto stare i nowe zdatne do przemiału 780 ton 17.60, pszenica 12 ton 19.15, owies nowy 15 ton 15.25, 15 ton 15.20. Ceny orjentacyjne: Otręby żytnie przem. stand. 12—13, pszenne grube 12.50—12.75, średnie 12—12.25. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 8. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.20 i trzy czw., Londyn 15.37 i jedna czw., Nowy Jork 3.01 i siedem ósmych, Bruksela 71.80, Medjolan 26.28 i pół, Madryt 41.90, Amsterdam 207.62 i pół, Berlin 120.30, Wiedeń oficjalny 72.73, Wiedeń noty 56.75, Sztokholm 79.25, Oslo 77.22, Kopenhaga 68.62, Praga 12.72, Warszawa 57.90, Białogród 7, Ateny 2.92, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.78, Japonja 91.30. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

w Londynie Ł. 90.50, w Paryżu fr. fr. 1860, w Zurychu dol. 68 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 22. 8. Kursy otwarcia: Dillonowska 82, Stabilizacyjna 118, Dolarowa 68.75, Warszawska 61.25, Śląska 63.25, Kursy zamknięcia: Dilonowska 83, Stabilizacyjna 117.50, Dolarowa 70, Warszawska nienotowana, Śląska 64.50. Tendencja niejednolita.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 2. 8, Kursy otwarcia: Berlin 40, Londyn kabel 5.09 i trzy ósme, Paryż 6.69 i jedna czw., Zurych 33.12, Rzym 8.71 i jedna ósma, Amsterdam 68.83. Kursy zamknięcia: Berlin 40.12 Londyn kabel 5.09 i trzy czw., Paryż 6.69 i trzy ósme, Zurych 3.14, Rzym 8.71 i pół, Amsterdam 68.50. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 23. 8. Cynk dost. natychm. 13 3/4, termin. 13 3/4, cyna natychm. 226 3/4—227, termin. 226 3/4—227, Straits 227 1/2, ołów natychm. 10 3/4, termin. 10 7/8, miedź natychm. 28 1/8—28 3/16, termin. 28 7/16—28 1/2, Elektrolit 31 1/4—31 3/4.

P. Neville Lasky w Warszawie

Warszawa, 23. 8. ŻAT. Do Warszawy przybył p. Neville Lasky, radca królewski i wybitny prawnik, prezydent rady gmin żydowskich w Anglji, która od blisko 200 lat jest naczelną organizacją żydostwa angielskiego.

P. Lasky przyjechał do Polski, celem zaznajomienia się ze strukturą gospodarczą Żydów w Polsce. P. Neville Laski znany jest jako przyjaciel Polski w Anglji, czemu już niejednokrotnie dał wyraz w swoich wystąpieniach publicznych.

46 męczenników w Algerze

Paryż, 23. 8. ŻAT. Jak stwierdzono definitywnie, podczas krwawych rozruchów antyżydowskich w Algerze zginęło 46 Żydów.

—o—

Paryż. 23. 8. (R) Ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet przybył do Paryża.

Kanclerz Schuschnigg w Nicei

Sensacyjne pogłoski i uporczywe zaprzeczenia

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 23. 8. (R) W związku z pobytem kanclerza dra Schuschnigga w Nicei obiegają najrozmaitsze pogłoski. Mówią, że dr. Schuschnigg ma się spotkać z bawiącym w Aix-les-Bains wicepremjerem brytyjskim Baldwinem to znów z Titulescu. Inne pogłoski wskazują na możliwość spotkania się z przedstawicielem rządu francuskiego. Toteż kanclerz austrjacki jest przez przedstawicieli prasy formalnie oblężony.

Zaprzecza on stanowczo, jakoby jego przyjazd do Nicei miał charakter polityczny. Zamierza on zabawić tam 2 dni i nie będzie z nikim konferował.

Zapytany o cel rozmów florenckch dr. Schuschnigg oświadczył: Uzupełniliśmy pakt rzymski. W wydanym komunikacie zawarte są istotne dla naszego programu zwroty: niezależność Austrji i nietykalność jej terytorjum. Kwestja habsburska wogóle nie była poruszana. Nie jest ona aktualna. Istnieje natomiast inna, wewnętrzna sprawa habsburska. Chodzi mianowicie o konfiskatę dawnego majątku cesarskiego w Austrji, dokonaną na podstawie ustawy rewolucyjnej. Możliwe, że rząd austrjacki uczyni coś w tym kierunku.

Schuschnigg oświadczył wreszcie, że rząd jego zdecydowany jest kontynuować politykę dra Dollfussa w myśl zasady niezależności Austrji i pokoju.

* * *

Paryż. 23. 8. PAT. Kanclerz austrjacki dr. Schuschnigg oświadczył przedstawicielom prasy w Nicei, iż będąc w Genui, dowiedział się, że na Rivierę francuską odchodzi statek, a ponieważ nigdy jeszcze nie podróżował okrętem, postanowił tą drogą udać się do Nicei.

Nie znam — mówił dr. Schuschnigg — waszego pięknego kraju, o którym tak dobrze mówią. Przyjechałem tutaj jako człowiek prywatny jedynie z moim sekretarzem osobistym. Nie spotkam się tutaj absolutnie z nikim.

Wykonanie wyroku śmierci w Leoben

Wiedeń. 23. 8. (W) Oskarżony o zdradę stanu i morderstwo Rudolf Erlbacher skazany został przez sąd wojskowy w Leoben na karę śmierci. Wyrok został wykonany. Pozatem jeden z oskarżonych skazany został na więzienie dożywotnie, a czterech dalszych po 20 lat więzienia.

Co znaleziono w mieszkaniu śp. Lednickiego?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 8. (Sin) W dniu 22 bm. komornik sądu grodzkiego przystąpił do sporządzenia inwentarza mieszkania śp. Aleksandra Lednickiego, które od śmierci właściciela było opieczętowane. Wobec tego iż opieczętowania mieszkania dokonała prokuratura, do sporządzenia inwentarza wydelegowany został również urzędnik prokuratorji, który towarzyszył komornikowi grodzkiemu.

Czynność sporządzenia inwentarza pozostaje w związku z postępowaniem spadkowem, wszczętem po jego śmierci. W gotówce znaleziono 34'20 zł.

Amnestja dla lewicowych więźniów w Niemczech?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 23. 8. (R) Komuniści Otto Neubauer, dawny poseł do Reichstagu i Ernst Reuter, b. burmistrz Magdeburga zostali wypuszczeni z więzienia na podstawie amnestji.

Jak słychać, wkrótce ma nastąpić zwolnienie dalszych więźniów lewicowych.

Jak wiadomo, w procesie o pożar Reichstagu Neubauer w dwugodzinnej utarczce słownej zdecydowanie stanął w obronie partji komunistycznej.

Wyrok w wielkim procesie komunistycznym w Niemczech

Berlin 23. 8. PAT. Izba karna w Berlinie ogłosiła dziś wyrok w procesie przeciwko 24 komunistom. Główny oskarżony Karol Munziens skazany został za przygotowanie zdrady stanu na 3 lata ciężkiego więzienia. Trzech oskarżonych skazano na 2 i pół roku, dwóch na 2 lata, jednego na 3/4 roku i jednego na półtora roku ciężkiego więzienia. Siedmiu dalszych oskarżonych skazano na kary więzienia od roku do dwóch lat. Pozostałych uniewinniono.

Zaprzeczenie

Berlin, 23. 8. ŻAT. Z kół rządowych komunikują przedstawicielowi ŻAT-nej, iż zapowiedź nowej fali terroru w Niemczech, która miała się rozpocząć natychmiast po plebiscycie jest całkowicie bezpodstawna.

Zaprzeczenie to dotyczy wiadomości „Daily Mail", podanej przez ŻAT przed kilku dniami.

Agitacja hitlerowska w Genewie

Genewa, 23. 8. ŻAT. Narodowi socjaliści w Genewie rozlepili na murach miasta plakaty z wielkim napisem „Strzeżcie się Żydów!" Akcja narodowych socjalistów w Genewie pozostaje niewątpliwie w związku z Żydowską Konferencją Światową, jaka tu obraduje.

Hydroplany polskie w Kopenhadze

Kopenhaga. 23. 8. PAT. Z okazji otwarcia wystawy lotniczej, jak również zawodów lotniczych o puhar północy, przybyła tu eskadra wodnopłatowców polskich z Pucka pod dowództwem komandora Szyszkowskiego. Samoloty polskie wzbudziły wielkie zainteresowanie zarówno wśród duńskich sfer lotniczych, jak i szerokiej publiczności.

Na cześć lotników polskich odbyło się w poselstwie polskiem przyjęcie, na którem byli obecni również zawodnicy duńscy, biorący udział w zawodach jak również szereg lotników zagranicznych, m. in. zawodnicy sowieccy oraz słynna lotniczka francuska Maryse Hilsz.

Groźny wybuch w fabryce prochu

Kennville. (New Jersey) 23. 8. PAT. W wytwórni prochu „Hercules Powder Company" nastąpił wybuch, skutkiem którego jeden robotnik został zabity, czterech odniosło ciężkie rany, a wielu lżejsze.

Groźba wojny na Dalekim Wschodzie

Tokio, 23. 8. PAT. Agencja Rengo donosi: Zarząd największego stronnictwa japońskiego Seiyukai na specjalnem posiedzeniu przyjął rezolucję, domagającą się zwołania specjalnej sesji parlamentu, celem załatwienia spraw wolnych. Rezolucja domaga się dalej, by rząd wypowiedział traktat waszyngtoński. Jak wiadomo, rząd nie zdradza obecnie intencji zwołania specjalnej sesji parlamentu.

W tym samym czasie organizacja Laiyokai, skupiająca wszystkich oficerów rezerwy japońskiej marynarki wojennej, przyjęła jednomyślnie rezolucję, domagającą się zabezpieczenia przez Japonję odpowiedniego dla niej parytetu zbrojeń morskich oraz natychmiastowego wypowiedzenia traktatu waszyngtońskiego.

Ożywiona działalność Japonji w Mongolji środkowej

Moskwa, 23. 8. PAT. Źródła sowieckie donoszą o ożywionej działalności Japończyków w Mongolji wewnętrznej. Samoloty japońskie dokonują zdjęć lotniczych nad szeregiem miejscowości m. in. nad miastem Kałgan.

Emisarjusze japońscy prowadzą ożywioną propagandę wśród książąt mongolskich.

Ostatnio, według tychże źródeł odwiedzili Mongolję wewnętrzną attaches wojskowi Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji, przybyli z Pekinu.

Stany Zjednoczone wysyłają okręty wojenne...

Waszyngton, 23. 8. PAT. Tymczasowy kierownik departamentu marynarki wojennej oświadczył, iż wydał rozkaz, aby 48 okrętów wojennych Stanów Zjednoczonych stacjonowanych na wybrzeżu oceanu Atlantyckiego udało się na Pacyfik, gdzie pozostaną „dopóki sytuacja się nie zmieni". Rozkaz obejmuje 48 jednostek wywiadowczych.

Kierownik dep. marynarki nie wyjaśnił jednak co rozumie przez tę „sytuację", która spowodowała powyższy rozkaz. Jak słychać jednak, powyższe polecenie od pewnego czasu było przedmiotem rozważań kół kierowniczych marynarki Stanów.

Konferencja marsz. Piłsudzkiego w sprawach budżetowych?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 8. (Sin) Podają tu pogłoskę, że marszałek Piłsudski odbył dłuższą konferencję w sprawie budżetu z pełniącym obowiązki premjera ministrem Zawadzkim.

* * *

Warszawa, 23. 8. (Sin) W dniu 26 bm. odbędzie się pod przewodnictwem p. o. prezesa Rady ministrów ministra Zawadzkiego posiedzenie rady. Na porządku dziennym szereg spraw bieżących, m. in. projekt dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej o własności lokali.

Nowe aresztowania wśród O. N. R.

Warszawa, 23. 8. (Sin) Przedstawiciele policji politycznej aresztowali wczoraj wieczorem 2 członków rozwiązanego obozu narodowo-radykalnego. Obaj aresztowani pozostają pod zarzutem kolportowania pisma nielegalnego, wydawanego przez obóz narodowo-radykalny p. t. „Nowa sztafeta".

* * *

Warszawa, 23. 8. (Sin) Z pośród aresztowanych ostatnio członków obozu narodowo-radykalnego zwolniono kilka osób, przyczem do mniej obciążonych zastosowana będzie wysyłka do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Więcej obciążeni staną przed sądem, wśród nich adwokat Rościszewski, który pozostaje w więzieniu aż do czasu wyznaczenia rozprawy.

Steidle następcą Rintelena

Londyn. 23. 8. PAT. Agencja Reutera donosi z Wiednia, iż b. dowódca Heimwehry tyrolskiej Steidle objąć ma stanowisko posła austrjackiego w Rzymie na miejsce dr. Rintelena.

Kłótnie wśród faszystów irlandzkich

Londyn. 23. 8. (R) „Daily Chronicle" donosi z Dublina, że między dawnym premjerem Cosgravem, a przywódcą „koszul niebieskich", generałem O'Duffym doszło do zasadniczego nieporozumienia, wobec czego istnieje możliwość rozłamu.

Generał O'Duffy dąży bowiem do urządzenia wolnego państwa irlandzkiego na wzór faszystowskich Włoch, czemu jednak Cosgrave stanowczo się sprzeciwia. Nie porozumienie to ujawniło się podczas odbytego w ostatnich dniach kongresu „koszul niebieskich".

Cosyns jedzie wprost do Brukseli

Bruksela. 23. 8. PAT. W programie podróży powrotnej prof. Cosynsa zaszła w ostatniej chwili zmiana, wskutek czego profesor, nie zatrzymując się w Paryżu przybędzie wprost do Brukseli.

Akcja „Amis de Pologne" na rzecz powodzian w Polsce

Paryż, 23. 8. PAT. W dniu jutrzejszym o godz. 8.45 stowarzyszenie „Amis de Pologne" za pośrednictwem radja paryskiego wystosować ma apel do społeczeństwa francuskiego o przyjście z pomocą tysiącom rodzin polskich, dotkniętych klęską powodzi.

Ciekawy proces o Puszczę Swisłocką

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 8. (Sin) Dziś przed 11 wydziałem sądu okręgowego rozpoczął się proces jednego z współwłaścicieli Puszczy Swisłockiej p. Morawskiego przeciwko Skarbowi Państwa o zwrot dochodów, jakie Skarb Państwa czerpał w okresie posiadania tej puszczy. W związku z użytym przez adwokatów Szyszkowskiego i Nadratowskiego zwrotem, że urzędnicy występujący w imieniu Skarbu Państwa, postępowaniem swojem obrazili podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej, przedstawiciel prokuratorji generalnej p. Jerzy Polmin zgłosił, że został upoważniony przez czynniki miarodajne do złożenia oświadczenia, że zarzut, postawiony przez adwokatów Szyszkowskiego i Nadratowskiego jest przedmiotem osobnych dochodzeń prokuratorskich.

Koncertowy fotepian — 70 zł.

Smutny znak czasu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 8. (Sin) W mieszkaniu współwłaściciela jednego z domów przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi odbyła się wczoraj licytacja, na której osiągnięto rekordowo niskie ceny. Naprzykład fortepjan koncertowy sprzedano za 70 zł., łyżki, noże i widelce srebrne sprzedano po złotówce za sztukę, dywany po kilkanaście złotych, meble po kilka złotych.

Kulisy rozłamu w Stronnictwie Ludowem

Warszawa, 23. 8. (Sin) Do pism nadszedł komunikat informacyjny, podpisany przez ludowców nie z władz naczelnych. Komunikat ten, mówiąc o rozłamie w Stronnictwie Ludowem, zwraca uwagę, że na posiedzeniu naczelnego komitetu wykonawczego, które odbyło się 18 sierpnia nikt nie mówił o rozłamie. Dopiero później nadeszło pismo Wrony i Walerona.

Komunikat mówi o tem, że skradziono z administracji tygodnika „Zielony Sztandar" adresy wszystkich abonentów i prawdopodobnie jest to w związku z powstaniem nowego tygodnika „Polska Ludowa". Wreszcie komunikat stwierdza, że dla zamydlenia oczu Wyrzykowski, Dobosz, Wrona i Krysa podpisywali komunikat, że nie chcą czynić żadnego rozłamu.

Kronika tarnowska

ZA ZABÓJSTWO SIOSTRY. Dnia 7 maja br. miał miejsce w Borzęcinie tragiczny wypadek na tle sporów majątkowych. Biedny robotnik Józef Kapuściński zabił bogatą zamężną siostrę Karolinę Polkową uderzeniem siekiery w głowę. Za czyn ten odpowiadał Kapuściński przed tarnowskim sądem okręgowym. Zabójca okazał szczerą skruchę i przez cały czas rozprawy płakał. Świadkowie wyrażali się o nim dodatnio. Sąd skazał zabójcę na 4 lata więzienia.

NOŻEM W SERCE. Na ul. Widok znaleziono nieprzytomnego mężczyznę, leżącego w kałuży krwi i dającego słabe oznaki życia. Przewieziono go do szpitala powszechnego, gdzie stwierdzono, iż jest to robotnik Adam Olesik. Wracał on w towarzystwie dwóch kolegów do domu. W drodze wywiązała się między nimi kłótnia podczas której jeden z nich Władysław Smalarz dobył noża i ugodził Oleksika w okolicę serca. Smalarza aresztowano.

WŁAMANIE DO BIUR RACHUBY MIEJSKIEJ. Niewyśledzeni sprawcy włamali się do biur rachuby miejskiej, zostali jednak spłoszeni przez dyżurującego strażnika i zbiegli.

ZE SALI SĄDOWEJ

Zabił przyjaciela w restauracji dworcowej

(rg) W czerwcu br. głośne było zajście, jakie rozegrało się w bufecie na dworcu kolejowym w Chrzanowie.

W dniu 21-go czerwca przybyli do Chrzanowa z Chełmka Wacław Raczkowski i Wład. Marcinkiewicz. Na dworcu spotkali oni dwóch znajomych: Michała Kallera i Władysława Zawadę i udali się do bufetu dworcowego, gdzie usiedli przy stoliku. W czasie rozmowy wyraził się Raczkowski niepochlebnie o kochance Zawady, Tekli Kosowskiej, oświadczając, żegdyby chciał, mógłby ją mieć. Słowa te zdenerwowały Zawadę i zażądał od Raczkowskiego cofnięcia tych słów, grożąc mu przytem nożem. Kiedy, Raczkowski po raz trzeci oświadczył, że swoich słów nie cofnie, Zawada zbliżył się z nożem do Raczkowskiego. Ten nie uląkł się, ale sądząc, że przyjaciel żartuje, rozpiął koszulę na piersi i powiedział: „Wal, Władek!" W tejże chwili ugodził go Zawada z całej siły nożem w pierś, przebijając płuco w okolicy serca. Raczkowski przebiegł jeszcze kilka kroków do drzwi i tam upadł, a w chwilę później skutkiem krwotoku zakończył życie.

Trybunał, pod przewodnictwem s. o. dr. Pilarskiego, zasądził go za czyn ten na 4 lata więzienia.

Bojkot antyniemiecki musi być dalej prowadzony

Genewa. 22. 8. ŻAT. Burzliwą dyskusję na Światowej Konferencji Żydowskiej wywołała sprawa umowy transferowej pomiędzy Palestyną a Niemcami. Dyskusja doprowadziła do zupełnego uzgodnienia poglądów. Ponieważ Komisja zdołała sformułować jednolite stanowisko, spodziewać się należy, że Światowa Konferencja Żydowska poweźmie ostrą rezolucję w sprawie rozszerzenia bojoktu antyniemieckiego, który musi być kontynuowany z całą stanowczością, dopóki Żydzi niemieccy pozbawieni są elementarnych praw ludzkich i obywatelskich.

Konferencja powierzy Egzekutywie wyrażenie odpowiedzialnym instytucjom w Palestynie uczuć całego żydostwa golusowego w sprawie antyniemieckiej akcji bojkotowej i wskaże na konieczność ścisłej kontroli transakcyj transferowych i dostosowania ich do ogólno-żydowskiej akcji bojkotowej.

W specjalnej rezolucji opracowanej przez komisję polityczną, wyrażono oburzenie całego żydostwa spowodu strasznego pogromu w Cnstantine. Kinferencja upoważniła delegatów francuskich, aby interwenjowali w tej sprawie u rządu francuskiego w imieniu Światowej Konferencji Żydowskiej.

Austrja jest niezależna i pozostanie niezależna

Suvich o rozmowach florenckich

Paryż. 22. 8. (R) „Matin" przynosi dziś wywiad swego specjalnego wysłannika z podsekretarzem stanu Suvichem, który był obecny przy wszystkich rozmowach Mussoliniego z kanclerzem Schuschniggem. Suvich m. in. oświadczył: Spotkanie florenckie potwierdziło jedynie prostolinijne stanowisko Włoch wobec kwestji austrjackiej i ścisłą współpracę między obydwoma państwami rozpoczętą za kanclerza dra Dollfussa. Podróż dra Schuschnigga była przedewszystkiem aktem kurtuazji, co jest w naszym kraju wysoko cenione. Dowodzi on, że polityka obu państw owiana jest zaufaniem i porozumieniem.

Na zapytanie, czy rozważana była kwestja rozszerzenia istniejącego układu na współpracę w dziedzinie wojskowej, Suvich odparł przecząco i oświadczył, że nie było mowy o żadnym nowym pakcie, lub o planie paktu. Gdyśmy wysłali wojska nad granicę austrjacką, działaliśmy nie w myśl specjalnego układu z Austrją. Było to koniecznością i w naszem przekonaniu służyliśmy sprawie pokoju.

Suvich zaprzeczył następnie, jakoby omawiana była także kwestja habsburska. Podróż Schuschnigga do Nizzy nie ma nic wspólnego z polityką austrjacką. W przejeździe przez Viareggio, gdzie znajduje się dawna cesarzowa Zyta, dr. Schuschnigg nie zatrzyma się.

Na uwagę, że wicekanclerz ks. Starhemberg oświadczył, iż naród austrjacki nie jest wrogiem monarchji Suvich wskazał na oświadczenie ks. Starhemberga, wedle którego restauracja monarchji w Austrji nie jest kwestją aktualną. Ks. Starhemberg oświadczył w wywiadzie, że naród austrjacki gdyby miał wybierać między monarchją a reżimem hitlerowskim to bezwarunkowo wypowiedziałby się za monarchją.

Na szczęście nie stoi jeszcze naród austrjacki wobec tej alternatywy. Austrja jest niezależna i pozostanie niezależną w czem dopomożemy jej najlepszemi siłami, zakończył Snvich.

Dwie katastrofy kolejowe

Na szczęście bez ofiar w ludziach

Łódź. 22. 8. PAT. Dziś wydarzyły się dwie katastrofy kolejowe w Wieluniu i Radomsku, na szczęście jednak bez ofiar w ludziach. W Wieluniu na skutek niedbalstwa tzw. przetokowych, dwa pociągi, zdążające z przeciwległych kierunków najechały na siebie. Maszyniści w ostatniej chwili zdołali nieco bieg powstrzymać, dzięki czemu osłabiono siłę zderzenia i zmniejszono skutki katastrofy. Jednakże obie lokomotywy zostały uszkodzone, zaś 6 wagonów towarowych uległo rozbiciu. Zniszczeniu uległ również tor kolejowy na długości kilkunastu metrów. Ruch na tym odcinku był wstrzymany w ciągu kilku godzin.

W wyniku przeprowadzonej przez przybyłą komisję kolejową dochodzenia aresztowano 3 przetokowych. Straty dochodzą do kilkunastu tysięcy złotych.

Katastrofa w Radomsku wynikła w czasie przetaczania wagonów, przyczem wskutek silnego pchnięcia lokomotywy dwa wagony towarowe wykoleiły się i uległy rozbiciu. Zniszczony został również tor kolejowy. Ponieważ zderzenie miało miejsce na bocznicy, przerwy w ruchu nie było. Naskutek dochodzeń komisji śledczej aresztowano maszynistę.

Zawody tenisowe o mistrzostwo Polski

Warszawa. 21. 8. PAT. Dziś w drugim dniu rozgrywek tenisowych o mistrzostwo Polski w konkurencji międzynarodowej rozegrano następujące spotkania: w grze pojedynczej panów Estończyk Pukk pokonał łatwo Bratka 6:1, 6:1, 6:3. Dogrywkę spotkania Tarasiewicz—Liebling wygrał w 5 secie Liebling 6:3. Altschüller pokonał Kołcza walkowerem. Hebda łatwo wyeliminował Wojciechowskiego 6:2, 6:1, 6:1, Tarłowski wygrał bez trudu z Austrjakiem Albrechtem 6:0, 6:0, 6:0, Artens (Austrja) zwyciężył Spychałę 6:0, 6:4, 6:2. Popławski nie stawił się do wyznaczonej gry z Grekiem Stoliosem i prawdopodobnie zostanie skreczowany.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska zwyciężyła Rudowską 9:7, 6:2. Jędrzejowska grała, mając chorą rękę, która dokucza jej tak dalece, że prawdopodobnie mistrzyni Polski wycofa się z rozgrywek w singlu pań. Kramer wygrała z Orzechowską bez gry, gdyż Orzechowska nie stawiła się. Wreszcie Kraus zwyciężyła Lilpopównę 6:1, 6:2.

Tokio. 22. 8. PAT. Prezes rady ministrów Okada przyjął przedstawicieli partyj politycznych, którym oświadczył, iż będzie czuł się zmuszony rozwiązać obecny parlament i rozpisać nowe wybory, jeżeli partje odmówią mu swego zaufania, rząd zdecydowany jest nie odstępować od swego programu, lub iść na jakiekolwiek kompromisy.

Przed uwolnieniem 32 „nielegalnych" emigrantek

„Palkor" dowiaduje się, że rząd palestyński zgodził się na natychmiastowe zwolnienie 32 kobiet, które nielgalnie przybyły z Polski do Palestyny pod warunkiem, że bezpośrednio po zwolnieniu z aresztu opuszczą kraj.

Oficjalny komunikat policji palestyńskiej stwierdza, że policja nie zezwala na funkcjonowanie straży granicznej zorganizowanej przez młodzież arabską celem zwalczania „nielegalnej" emigracji żydowskiej. Mimo tego oficjalnego stwierdzenia, prasa palestyńska w dalszym ciągu donosi o działalności straży arabskiej, która jest czynna na wybrzeżu morskiem i na granicach lądowych Palestyny. Duże wrażenie wywarło wystąpienie umiarkowanego pisma arbskiego „Marat El Szark", które w przeciwieństwie do innych pism arabskich wypowiedziało się za zakazaniem straży arabskich, które zagrażają spokojowi w kraju.

Szef sztabu armji szwedzkiej w Warszawie

Warszawa, 22. 8. PAT. Dziś o godz. 18,30 w gmachu ministerstwa spraw wojskowych odbyła się uroczystość dekoracji szefa sztabu armji szwedzkiej generała majora Oskara Nygren orderem „Polonia Restituta" 1-szej klasy oraz jego adjutanta kpt. Muellera orderem „Polonia Restituta 5-tej klasy.

Aktu dekoracji dokonał w imieniu pana ministra spraw wojskowych w obecności szefa sztabu głównego gen. Gąsiorowskiego, wyższych oficerów sztabu i ministerstwa spraw wojsk. 1-szy wiceminister gen. Kasprzycki.

O godz. 20.30 p. wiceminister gen. Kasprzycki podejmował gen. maj. Oskara Nygrena obiadem.

Jutro o godz. 9.05 gen. Nygren odjeżdża do Poznania.

„Czarny fundusz"

Warszawa. 22. 8. Drugi dzień procesu o nadużycia w 18 p.p. upłynął na przesłuchiwaniu majora Czeczukowicza, oskarżonego o niedozór władzy. Zeznania oskarżonego dotyczyły głównie powołania tzw. „czarnego funduszu", którego założenia był inicjatorem. Fundusz posiadał dwa działy: przewozowy i łazienny. Ten drugi wyodrębniono. Nielegalna ta instytucja oszczędnościowa miała nieskompletowaną księgowość, przy sprawdzeniu rachunków okazały się pewne braki gotówki.

Z dalszych zeznań majora Czeczukowicza wynika, że posiadał on zupełne zaufanie do oskarżonego por. Moliny, dlatego też podpisywał kwity „na słowo", a różne sprawy gospodarcze również załatwiał, nie zachowując należytej ostrożności. Major Czeczukowicz nie wiedział, że por. Molina sporządził wykaz „martwych dusz", rzekomo pobierających strawne, ani o fałszywej buchalterji, prowadzonej przez głównego oskarżonego. Słowem, wszystkie nadużycia, popełnione przez por. Molinę, potrafiły ujść uwagi majora Czeczukowicza, który za ten niedozór nad swym podwładnym znalazł się obecnie na ławie oskarżonych.

W czwartek zeznawać będzie major Połcia, również kwatermistrz z pułku. Podobnie, jak i major Czeczukowicz major Połcia odpowiada przed sądem za brak nadzoru.

Na wierność Hitlerowi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 22. 8. (R) Wydane zostało rozporządzenie, ustalające treść nowej przysięgi dla urzędników i wojskowych. Urzędnicy podobnie, jak wojskowi będą przysięgali wierność i posłuszeństwo „wodzowi Rzeszy i narodu niemieckiego, Hitlerowi". Zaprzysiężenie urzędników ma być przeprowadzone natychmiast. Reichswehra, jak wiadomo, została już przed plebiscytem zaprzysiężona.

Kronika krakowska

Otwarcie Swiatowej Konferencji Ogólnych Sjonistów

W niedzielę, dnia 26 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie Światowej Konferencji Ogólnych Sjonistów w sali kinoteatru Uciecha przy ul. Starowiślnej o godz. 11-tej przedpoł. Szczegóły na str. 11-tej.

Nauczyciele żydowscy na rzecz powodzian

Nauczyciele Żyd. Gimnazjum Koedukacyjnego, Szkoły powszechnej i Szkoły rzemieślniczej w Krakowie opodatkowali się dobrowolnie na rzecz ofiar powodzi w kwcie 1 proc. od pensji w ciągu 5-ciu miesięcy br.

Uroczyste otwarcie Izby Rzemieślniczej

Wczoraj przedpołudniem odbyła się uroczystość otwarcia Izby Rzemieślniczej w Krakowie na podstawie nowego statutu i nowo przeprowadzonych wyborów. Przywitany okolicznościowem przemówieniem, otwarcia Izby dokonał wicewojewoda Walicki, życząc zebranym pomyślnych i owocnych obrad.

Na podstawie przeprowadzonych następnie wyborów, prezesem Izby wybrano jednogłośnie dra Jahodę-Żółtowskiego, wiceprezesem Jarosza Antoniego (obydwu z Krakowa). Na członków zarządu wybrano Steinera Izraela z Krakowa, Molińskiego Andrzeja z Żywca i Potępę Józefa z Tarnowa.

Nowowybrana Rada wysłała depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Premjera Kozłowskiego, ministra przemysłu i handlu oraz prezesa Sławka.

Oficerowie łotewscy w Krakowie

Wczoraj rano przyjechali do Krakowa oficerowie łotewscy. Po spożyciu śniadania w Hotelu Francuskim, zwiedzali zabytki miasta, o godzinie 12-tej goście łotewscy przyjęci zostali przez dowódcę OK. V. gen. Narbut Łuczyńskiego, poczem autami odjechali na zwiedzenie salin w Wieliczce. W dniu dzisiejszym nastąpi dalsze zwiedzanie Krakowa, a wieczorem odjazd do Zakopanego.

Pociąg popularny do Lwowa

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje wycieczkę pociągiem popularnym na

„TARGI WSCHODNIE"
we Lwowie

Odjazd z Krakowa dnia 1. IX. b. r., godz. 13.55. Przyjazd do Lwowa dnia 1. IX., godz. 19.50. Odjazd ze Lwowa dnia 2. IX. godz. 22.30. Przyjazd do Krakowa dnia 3. IX. godz. 4.30.

Postoje pociągu w obu kierunkach w Bochni, Tarnowie, Dębicy i Rzeszowie.

CENA PRZEJAZDU TAM I ZPOWROTEM: 13.90 ZŁ.

Wstęp na Targi w cenie 1.00 Zł. od osoby za okazaniem karty uczestnictwa (biletu kolejowego). Przejazd w wagonach pullmanowskich — miejsca numerowane w pociągu wagon restauracyjny. Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa: P. B. P. „Orbis", Rynek Główny, Polski Związek Turystyczny, Szpitalna 36. „Wagons-Lits-Cook", Sławkowska 12 do dnia 31 bm. (piątek, godz. 18-ta).

Uczestnicy wycieczki z miejscowości oddalonych powyżej 50 km od Krakowa, korzystają na podstawie zakupionej karty uczestnictwa (biletu kolejowego na pociąg popularny) z 70 proc. zniżki kolejowej na dojazd do pociągu popularnego do Krakowa i zpowrotem do stacji pierwotnego wyjazdu.

Srebrny świecznik 8-mio ramienny wyłowiono z Wisły

(rg) Piaskarze trudniący się wydobywaniem piasku z Wisły dokonali wczoraj osobliwego odkrycia. W pewnym momencie natrafili oni na dnie rzeki na twardy przedmiot, który wydobyli z piasku.

Jak się okazało, był to srebrny świecznik 8-mio ramienny, zakopany na dnie rzeki w piasku. Nie ulega wątpliwości, iż świecznik ten pochodzi z kradzieży. Złożono go na II. Posterunku P. P. w Krakowie, gdzie osoby zainteresowane mogą zgłosić się w godzinach urzędowych.

Wszyscy do walki z plagą rowerzystów pędzących ulicami Krakowa

(rg) Ostatnio mnożą się coraz to bardziej wypadki najechania przechodniów przez cyklistów, którzy pędzą rowerami po ulicach miasta, nie krępując się żadnemi przepisami. Toteż władze bezpieczeństwa przystępują obecnie energicznie do ukrócenia samowoli „wyścigowców", a organa policyjne winny znaleźć pomoc w całem społeczeństwie.

Na tem tle zdarzył się następujący wypadek: Policyjny patrol konny, pełniący służbę przy ul. Starowiślnej zauważył, jak przy zbiegu ul. Siennej a św. Krzyża nieznany rowerzysta potrącił przechodnia, który upadł na jezdnię, sam zaś usiłował zbiec. Patrol puścił się za nim w pogoń, lecz gdy dopędzał rowerzystę na ul. Stolarskiej, nieznana kobieta przypadkowo zaszła mu drogę. Nie chcąc ją narazić na niebezpieczeństwo, skręcił konia w bok, tak, że koń wskutek mokrej jezdni poślizgnął się, upadając na jezdnię.

Sprawca korzystając z wypadku, jak również z ruchu ulicznego, zdołał zbiec. Poszukiwania za nim w toku.

Wypadek ten jest wynikiem nieprzestrzegania przez przechodniów przepisów policyjnych, dotyczących ruchu ulicznego, przechodzenia przez jezdnię w miejscach niedozwolonych, co doprowadza bardzo często do niemożności ujęcia sprawcy.

Robotnik — a nie student

(rg) W czwartek, w godzinach wieczornych policja krakowska prowadziła dalsze dochodzenia w sprawie pościgu za więźniem, usiłującym zbiec na ul. Straszewskiego.

O ile identyczność jego nie ulega wątpliwości i jest to Marjan Antoni Tatrzański, o tyle okazuje się, iż nie jest on studentem — jak to podaje — ale giserem z zawodu.

Przy zatrzymaniu go w Poznaniu podał on, iż nazywa się Jerzy Polland. Dopiero w toku dalszych dochodzeń ustalono jego prawdziwe nazwisko.

Operacja przeprowadzona została pod narkozą, a stan Tatrzańskiego był w godzinach wieczornych nadal poważny.

Głuchoniemy chłopak zginął pod kołami pociągu

(rg) Na linji kolejowej Podłęże—Węgrzce Wielkie zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek, którego ofiarą padł głuchoniemy chłopak. Na torze kolejowym w miejscowości Zakrzów bawił się 8-letni Eugenjusz Czyż głuchoniemy, który korzystając z nieuwagi rodziców wybiegł z domu.

Nieszczęśliwy chłopak nie słyszał sygnału pociągu pospiesznego, jadącego w kierunku Krakowa. Znalazł się pod kołami pociągu, które zmiażdżyły go dosłownie.

Staruszek zabity przez złodzieja

(rg) Powiatowe władze policyjne powiadomione zostały o tajemniczym wypadku, jaki zdarzył się we wsi Rzechowej w powiecie tarnowskim.

W jednym z tamtejszych ogrodów znaleziono zwłoki 63-letniego Piotra Armatysa. Zwłoki nie nosiły śladów walki wzgl. gwałtownych obrażeń, przeprowadzone jednak dochodzenia wykazały przyczynę śmierci Armatysa.

Okazuje się, że krytycznej nocy wtargnął nieznany osobnik do ogrodu pilnowanego przez Armatysa. Był to niechybnie złodziej, chcący ukraść trochę owoców. Między złodziejem a Armatysem doszło prawdopodobnie do zatargu, w czasie którego Armatys ugodzony został kamieniem w brzuch. Spowodowało to zgon staruszka.

Włamywacze ograbili mieszkanie przy ul. Sarego

(rg) Wczoraj w godzinach popołudniowych dokonane zostało śmiałe włamanie do jednego z mieszkań przy ul. Sarego. Do mieszkania Heleny Ingberg zakradli się włamywacze w czasie nieobecności domowników i skradli biżuterję oraz kosztowności. Wysokość szkody jest znaczna, gdyż sięga kwoty 5.000 zł.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur — w nocy: dr. Braciejowski Jakób, Salinarna 22, tel. 184-64, dr. Haas Adolf, Sarego 10, tel. 126-92 dr. Pleszowski Ignacy, Jabłonowskich 22, tel. 135-38, dr. Rubinsteinówa Dora, Dietla 99, tel. 178-64.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 18 i Kalwaryjska 27.

— **P. WŁADYSŁAW CHRAPUSTA** złożył w Administracji naszej 10 złotych na Keren Kajemet jako nieprzyjęte przez adw. dr. A. Blocha honorarjum adwokackie.

— **SKŁADKI NA POWODZIAN.** Do kasy w Ratuszu miejskim złożono na rzecz powodzian Województwa Krakowskiego następujące składki: Dr. Ludwik Rattler zł. 50, p. Z. Schwarz zł. 5, Związek Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce Oddział I. w Krakowie — zebrane od członków zł. 78,25, Dr. Rudolf Radzyński, Ławnik miej. zł. 10, p. Rostworowski Karol Hubert, radny m. zł. 20, p. Lewkowiczowa Stanisława zł. 20.

— **ZWALCZANIE WŚCIEKLIZNY U PSÓW.** Zarząd miejski zawiadamia, że w związku z wygaśnięciem wścieklizny u psów w dzielnicach XII. i XIII. uchyla wydane dla tych dzielnic zarządzenia z tem, żeprzymus kagańcowy i ewidencyjny psów obowiązuje nadal.

— **„MŁODE WIZO"**, Mikołajska 6, w sobotę, o godzinie 4 pop. plenarne zebranie z ref. p. Zimermanowej z Palestyny. Goście mile widziani.

SPIS ABONENTÓW TELEFONICZNYCH W TARNOWIE

Nakładem Legji Inwalidów Woj. W. P. wydany został „Spis Abonentów Sieci Telefonicznej w Tarnowie na rok 1934" rzekomo na podstawie aprobaty Dyrekcji P. i T. w Krakowie.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów podaje niniejszem do wiadomości abonentów telefonicznych w Tarnowie, że spis ten jest wydawnictwem prywatnem, zawiera błędy, wskutek czego przy wyszukiwaniu numerów abonentów należy się posługiwać jedynie spisem oficjalnym wydanym przez Zarząd Poczt i Telegrafów.

Zauważa się przytem, że nabycie spisu prywatnego nie zwolni abonentów od obowiązku nabycia spisu abonentów nakładu urzędowego.

— **„ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS"**, świetna komedja Vulpiusa z gościnnym występem Marjusza Maszyńskiego, dana będzie po ukończeniu urlopów artystów w sobotę, 1-go września br.

Próby generalne z tejże sztuki rozpoczynają się w poniedziałek, 27 bm., godz. 10 rano.

— **LEO FUKS W KRAKOWIE.** Ulubieniec całej Polski, Leo Fuks, po powrocie z zagranicy wystąpi w niedzielę 28 bm. w Starym Teatrze z jedynym wieczórem humoru, groteski i sentymentu. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 0.75 do 3.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: „W Twoich ramionach" i rewja.
APOLLO: „Noc dla Ciebie".
ATLANTIC: „Szpieg Nr. 38" (Andre Luguet) i „Pocałunek skazańca" (Charles Farrel).
BAGATELA: „Zakazana melodja" (Jose Mojica) i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Cnotliwe dziewczęta" (Mikołaj Rimskij, Rene Laurent).
PROMIEŃ: „Węgierska miłość" (Tibor Halmay) oraz „Noc w Budapeszcie" (Lorette Jung i Genne Raymond).
SŁOŃCE: „Moje marzenie" oraz rewja.
SZTUKA: „Wróg we krwi".
ŚWIT: „Bandyta- detektyw" (Ken Maynard).
UCIECHA: „Kobiety w jego życiu".
WANDA: „Cesarskie łowy".

KARA ŚMIERCI ZA MĘŻOBÓJSTWO

Sąd przysięgłych w Staade (Niemcy) skazał na karę śmierci 33-letnią Enigk za zamordowanie swego męża. Współoskarżony niejaki Weigner, skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

z dniem 1-go lipca b. r.:

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. **Dla poszukujących pracy „ „ 5 gr.**

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony.

Wolne posady

EKSPEDJENTKĘ z działu galanteryjnego przyjmę. Zgłoszenia pod „Samodzielna“ do Adm. „N Dziennika“. 4614g

POTRZEBNA samodzielna modniarka i pomocnica. Zgłoszenia: Krowoderska 73, od godz. 2—3 popołudniu. 466kr

Posad poszukują

KONCYPIENT zdolny 3 i pół letnia praktyka zmieni posadę. Zgłoszenia: „Doktor“ Biuro Stattera, Rynek 8. 467kr

SIEROTA poszukuje posady do dziecka na wyjazd. Wiadomość: Józefa 27, I. piętro. 4622

FUTRA dobry sprzedawca fachowiec (pan lub pani) obejmie posadę, sezonową lub stałą. Zgłoszenia do Admin. „Now Dziennika“ „Solidne referencje“. 4621g

PO FERJACH — lekcje angielskiego u Karmel'a KOLETEK 3. 4693g

Różne

OGŁOSZENIE. Spółdzielnia z ogr. odp. „Centrokafel“, Tarnów, została rozwiązana. Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli do zgłaszania wierzytelności na ręce likwidatorów a m: — Henryk Holländer, Tarnów, ul. Dr. Tertila 19, Aleksander Flek, Tarnów, ul Mała, Eljasz Bleiweiss Tarnów, Rynek 14. 308kr

FIRANKI, Kapy, Serwety, Kilimy poleca najtaniej Artystyczna Pracownia Holcerowej, Kraków, Jasna 8. 4571g

MIESIĘCZNA próba przekona — że najwcześniej otrzymasz każdą żądaną nowość tylko we Wypożyczalni książek „ALF'A‘ Jagiellońska 8. 464kr

M. J. HEILMAN udziela lekcyj języka hebrajskiego najnowszą metodą, literatury, historji i t. p. — Kraków XXII. Józefińska 22/13.

Reklama dźwignią handlu

PALESTINE KUPAT-AM BANK

Spółdzielnia z ogr. odpow. Założony w r. 1918.

Kapitał zakładowy 50.000 funtów palest.

Siedziba zarządu: Tel-Awiw Oddz.: Jerozolima, Hajfa.

Załatwia wszelkie interesy bankowe na najdogodniejszych warunkach. Korespondenci we wszystkich centrach handlowych świata. Bank wypłacił w ostatnich latach 6 proc. dywidendy rocznie swym członkom. Zgłoszenia w sprawie zakupna udziałów członkowskich należy kierować albo do zarządu głównego Banku, albo do oddziałów. 6238kr

KONKURS

Zarząd Żyd. Gminy wyznaniowej w Zabłociu — Żywiec rozpisuje niniejszem Konkurs na posadę SZOCHETA i CHAZENA. Warunki przyjęcia: 1) Obywatelstwo polskie; 2) nieprzekroczony wiek 35 lat; 3) posiadanie świadectw kwalifikacyjnych. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 3 września b. r. Akceptowanemu zwraca się koszta podróży.

462kr Przewodniczący: DR. NEHMER.

Średnia szkoła zawodowa dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie ulica Stolarska 15

przyjmuje dodatkowe WPISY: na działy: gospodarczy, bieliźniarski wraz z gorseciarstwem, trykotarski, krawiecko-bieliźniarski. Przedmioty ogól nokształcące na poziomie szkół gimnazjalnych nowego typu. Informacje codziennie między 11—1. Tel. 158-21.

Lokale

ELEGANCKI, niekrępujący 1—2 osobowy pokój umeblowany, śródmieście poszukiwany. Zgłoszenia „Stałe“ Statter, Rynek 8 469kr

POKÓJ elegancki, osobne wejście, użycie łazienki, wynajmę: Dietla 32 m. 8. 4623g

FRONTOWY lokal sklepowy przy ul. Stradom l. 17 od zaraz do wyrajęcia. Zgłoszenia: Grossfeld, Stradom 17. 4619g

Nauka i wychowanie

WPISY na koncesjonow KURSY HANDLOWE FEINBERGA Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Taksa 15 zł. miesięcznie. 6241kr

WPISY na koncesjonowane przez Kuratorjum Szkolne KURSY HANDLOWE GRYSZPANA przyjmuje się codziennie w lokalu Kursów, ul. Sarego (Zielona) 12.

WPISY: SZKOŁA KUPIECKIEGO Przysposobienia — męsko-żeńska — roczna PROF. NYCZA Kraków, Senacka 6. Dwanaście przedmiotów, stenografja — maszyna 30 podręczników 8, miesięcz nie 18. — Zniżki kolejowe — i KURSY HANDLOWE popołudniowe — dla dorosłych od 20 sierpnia. 436kr

Sprzedaż

PELERYNKI, płaszcze, nieprzemakalne, ceraty, dywany, linoleum. Płachty nieprzemakalne najtaniej: Müntz, Rynek Główny 5, Bożego Ciała 19. 381kr

UNDERWOOD maszyny do pisania okazyjnie, najtaniej: Lowenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11 252kr

Zdrojowiska

PATRIA, PAŁACE — HOTEL W KRYNICY poleca na 3-ci sezon pokoje z utrzymaniem lub bez CENY — SPECJALNIE ZNIŻONE. 420kr

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska oraz Wydawnictwo „Nowego Dziennika“ w Krakowie

urządzają 4-tygodniową

Wycieczkę do Palestyny

Wyjazd z Krakowa 10. X. b. r.

Cena udziału w wycieczce już od Zł. 830.

Uczestnicy wycieczki otrzymują indywidualne paszporty. Uczestnicy wycieczki mają możność przedłużenia sobie pobytu w Palestynie do 3 miesięcy (termin ważności wizy) bez specjalnej dopłaty. Uczestnicy wycieczki zwiedzają Konstantynopol i Ateny.

Szczegóły w prospektach. **Szczegóły w prospektach.**

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela:

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie, ul. Dietla 107. Tel. 108-84

Zapisy przyjmuje się wedle kolejności zgłoszeń tylko do 7-go września b. r.

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
W Krakowie z odnoszen. do domu „ 6'20 „ „ 18'00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 10'00 „ „ 30'00

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.